

# Gazeta CZĘSTOCHOWSKA

PLISSN 0208-6859

TYGODNIK REGIONALNY

www.gazetacz.com.pl

13-19 lutego 2003 r.

Nr 7 (588)

1,50 zł

Tytuł ukazuje się od 1909 roku

Laureaci nagród starosty częstochowskiego

## MISTRZOWI I ZASŁUŻONEMU

Wręczenie nagród i wyróżnień w dziedzinie kultury przez starostę powiatu częstochowskiego oraz rozstrzygnięcie II edycji Konkursu "Regionalny Mistrz Mowy Polskiej" odbyło się siódmego lutego w Filharmonii Częstochowskiej. O nagrodzonych w dziedzinie kultury pisaliśmy w ostatnim numerze „Częstochowskiej”. Dziś dwa wyróżnienia, których laureatów poznaliśmy dopiero podczas uroczystości. Statuetkę za "Wybitne Zasługi dla Powiatu", z rąk starosty Ireneusza Skubisa otrzymał - szczerze zaskoczony tym znaczącym i zasłużonym wyróżnieniem - absolwent Politechniki Częstochowskiej, były starosta zamieszkały w Kłomnicach, **Wiesław Bąk**. "Regionalnym Mistrzem Mowy Polskiej 2002", głosami czytelników „Gazety Częstochowskiej”, wybrany został poeta, wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Janowie, **Ryszard Sidorkiewicz** z Olsztyna. Plakietę z honorowym wyróżnieniem wręczyły mu redaktor naczelny „Gazety Częstochowskiej” **Urszula Giżyńska** i ubiegłoroczna laureatka konkursu, **Anna Grzanka**.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Foto: Michał Szczehowicz

Podczas uroczystości wręczono także nagrodę "Za Wybitne Zasługi dla Powiatu". Wśród nominowanych znaleźli się: wójtowie Mykanowa - Krzysztof Smela, Przyrowa - Roman Nowak, dyrektor ROK - Anna Operacz, były przewodniczący Rady Powiatu - Ryszard Rosiński oraz były starosta Wiesław Bąk. Nagroda przypadła Wiesławowi Bąkowi. Na zdjęciu laureat z obecnym starostą Ireneuszem Skubisem.



Dlaczego tak mało wiemy o osobach niepełnosprawnych?

## Życie pełne niespodzianek

Bardzo często odnosimy wrażenie, że nic w życiu nie jest w stanie już nas zaskoczyć, bo w zasadzie każdy swój rozum ma i doświadczenie życiowe także. Zdarzają się jednak sytuacje, których zwyczajnie nie mogliśmy przewidzieć. Nieznajomość przepisów uderza nie tylko po kieszeni, ale wywołuje niejednokrotnie rumieniec wstydu.

### Prawo słabszego

Dwóch mężczyzn, słusznego wieku jechało autobusem. Jeden z nich mówi do drugiego: - *Siedzę ja sobie pewnego razu w autobusie linii „13”, jadącego w stronę centrum. Aż tu nagle podchodzi do mnie niewiele starsza ode mnie pani i macha mi przed oczami legitymacją rencisty. W pierwszej chwili nie bardzo wiedziałem, o co jej chodzi, ale gdy zaczęła krzyżeć, że ja siedzę, a ona stać musi, zorientowałem się, że zajmuję miejsce dla osób niepełnosprawnych. Oj, mówię ci, ile wstydu się wtedy najadłem...* To nie dowcip. Mimo szerokiej akcji informacyjnej, wciąż niewiele wiemy o niepełnosprawnych.

### Młody chory

Wytarta, mała naklejka informuje pasażerów o przeznaczeniu konkretnego miejsca - dla niepełnosprawnych, dla matek z dziećmi. Takowe oznaczenia nie znajdują się jednak we wszystkich pojazdach, ale dyrekcja MPK zapewnia, że niebawem braki uzupełni. Bezdyskusyjnie osoby

młodsze powinny ustąpić miejsca osobom starszym, niepełnosprawnym czy matkom z dziećmi na rękach. Ale z drugiej strony, nie zawsze choroba, kalectwo widać gołym okiem. Co najmniej niezręcznością byłoby, gdyby starsza osoba podpytywała młodszą, zajmującą miejsce siedzące, czy dobrze się czuje, albo czy przypadkiem posiada przy sobie dokument potwierdzający jej niepełnosprawność. Poza tym, młody człowiek także ma prawo do nienajlepszego samopoczucia, o czym, niestety, niejednokrotnie starsi nie chcą wiedzieć.

### Za a nawet przeciw

Powstaje fundamentalne pytanie: czy mężczyzna powinien ustąpić miejsce pani z legitymacją? Przepisy, co potwierdza dyrekcja MPK, nie regulują tej kwestii jednoznacznie. Jeśli miejsce jest wolne, pasażer siada na nie i basta. - *Na takie nietypowe, chociaż uczciwie należy przyznać, że dość częste, sytuacje będą reagować nasze Służby Kontroli Nadzoru Ruchu. Po to są*

oznaczenia, aby ich przestrzegać. Przynam również, że „Gazeta Częstochowska” wywołała temat, trochę ostatnio zaniedbany - informuje **Andrzej Gluch**. Idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby miejsce przeznaczone dla osoby niepełnosprawnej i wyraźnie oznaczone, stało puste w oczekiwaniu na pasażera uprawnionego do korzystania z niego. Bo właśnie tak sprawa się ma z parkingami samochodowymi. Oznakowanego miejsca dla pojazdów osób niepełnosprawnych nie może zajmować inny pojazd. Straż Miejska tylko czeka na delikwenta, który podszywając się pod osobę uprawnioną

ustawi swój samochód, często w najdogodniejszym miejscu. Brak naklejki na szybie samochodu kosztuje około 50 złotych kary. W transporcie komunikacji miejskiej kary dla pasażerów nie są przewidziane.

Rzeczywistość nie jest specjalnie różowa dla osób niepełnosprawnych. Bo co by nie mówić, bez względu na literę prawa, nie szanujemy siebie nawzajem. I nawet nie ma znaczenia czy jest to osoba niepełnosprawna, z dzieckiem, starsza czy młodsza - brak nam wyczucia, kultury osobistej i stąd tak łatwo nas zaskoczyć nieprzewidywanymi sytuacjami. **RENATA KLUCZNA**

W pogoni za pracą

## Bezrobocie...

Zatrudnienie, rynek pracy, bezrobocie - jakkolwiek nie nazwalibyśmy życiowej konieczności każdego, czynnego zawodowo człowieka w Polsce, te określenia oznaczają nierzadko dramat. Potwierdza to bilans za 2002 r. W końcu grudnia ubiegłego roku ponad 3 miliony 390 tysięcy Polaków nie miało pracy. Stopa bezrobocia zwiększyła się do 19,4 proc. Ten poziom bezrobocia był największy w kraju od niepamiętnych czasów i ciągle rośnie. Problemy ze znalezieniem pracy dotyczą wszystkich - bez względu na zawód, wykształcenie i wiek. Eksperti alarmują, że może być jeszcze gorzej. Coraz bardziej staje się realny czarny scenariusz - już wkrótce pracy może nie mieć nawet co piąty Polak.

Znaczący zwolnienie tempa wzrostu gospodarczego, zmniejszenie aktywności polskich przedsiębiorstw, restrukturyzacja wielu branż przemysłowych, wygaszanie umów prywatyzacyjnych, najwyższy w Europie procent liczby osób w wieku produkcyjnym, likwidacja wielu zakładów i restrukturyzacja m.in. w szkolnictwie oraz w służbie zdrowia - to najważniejsze przyczyny pogarszającej się sytuacji na rynku pracy w Polsce.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

**CZĘSTOCHOWA  
KŁOBUCK  
KONIECPOL  
LUBLINIĘC  
MYSZKÓW  
OLEŚNO  
PAJĘCZNO**

Dowcip autoryzowany

- podsłuchany



Spotkały się dwa wirusy grypy i jeden pyta drugiego. - Co u ciebie słycać? - A w porządku. Wczoraj udało mi się położyć do łóżka piękną kobietę.

Andrzej Połaczek

- prezes Zarządu Zakładu Energetycznego w Częstochowie

### W NUMERZE:

#### Pat dla cmentarza

Jak potoczą się losy nekropolii na Lisińcu

Str. 2

#### Niezwykłe puszki

O hobby Ryszarda Baranowskiego

Str. 5

#### Owładnięta pasją tworzenia

Rozmowa z Barbarą Rosiek

Str. 6

#### Cukrzyca

#### i powikłania

Mówi dr Beata Grzyb

Str. 7

#### A może korfball?

Wuefista, Paweł Zasada najbardziej lubi koszykówkę, ale...

Str. 14

#### Strzał w dziesiątkę

Na pytania „Częstochowskiej” odpowiada starosta z Lublińca

Str. 15

REKLAMA

Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy



**"KABEX" s.c.**

42-253 Janów  
ul. Żurawska 41  
Tel. (034) 327-85-00

**Producent  
okien drewnianych,  
parkietów i podłóg**

CIECIERZYN - TARTAK  
tel./fax (034) 328-58-00

ISSN 0208-6859



97702084685019

**MLECZGAL producent wysokiej jakości wyrobów mleczarskich**

Tel. Centrala (034)325 24 23  
325 13 71, 325 18 15  
Fax (034)322 61 64  
Sekretariat (034)372 10 40  
Handel (034)365 16 35

**Poleca:**  
**biojogurty  
serki  
i inne wyroby  
mleczarskie**

**Nasze wyroby zdrowe i tanie!**

Spółdzielnia Mleczarska "MLECZGAL"  
42-215 CZĘSTOCHOWA  
ul. Kisielewskiego 18/28

## TELEGRAFI

■ Żadna z mleczarni naszego regionu nie spełnia norm europejskich, czyli unijnych wymogów. Gdyby Polska weszła do UE już teraz, mleczarnie naszego regionu nie mogłyby eksportować swoich wyrobów do pozostałych krajów członkowskich.

■ Regionalne Biuro Integracji Europejskiej powstało na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Celem działalności Biura jest dostarczanie mieszkańcom miasta informacji o zjednoczonej Europie.

■ Zakończył się nabór kandydatów do pracy w ośrodkach informacji europejskiej. Za trwający od marca do czerwca staż zakwalifikowani do pracy w ośrodkach otrzymywać będą około 500 zł miesięcznie.

■ Rozpoczął się plener fotograficzny „Częstochowa 2003”. Inicjator imprezy - naczelnik Wydziału Kultury UM Ireneusz Kozera - zaprosił do udziału kilkunastu znanych polskich fotografów. Komisarzem pleneru został Janusz Mielczarek.

■ Na piątek, 22 lutego, strajk dwugodzinny ostrzegawczy zapowiedziała częstochowska Solidarność pracowników służby zdrowia.

■ W pilotażowym w skali kraju projekcie „Pracownik socjalny w Unii Europejskiej” uczestniczyć będą pracownicy służb socjalnych z Częstochowy.

■ W budynku internatu dawnego Zespołu Szkół im. W. Andersa rozpoczęła działalność młodzieżowa świetlica.

■ Osiem stacji ratownictwa medycznego, finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia, powstanie w Częstochowie i powiecie częstochowskim. Część z nich zacznie działać od lipca, reszta - do końca przyszłego roku.

■ W Waleńcowie koło Kłobucka, przeciwko m.in. degradacji gospodarki i rolnictwa, protestowali - blokując drogę - rolnicy i hutnicy. Protestujący nieśli ze sobą transparenty, na których rozwinęli skrót rządzącego SLD: Stagnacja gospodarki - Likwidacja przemysłu - Degradacja regionu.

■ Z zamiarem wyburzenia zabytkowych, pochodzących z XIX wieku, budynków nosi się właściciel częstochowskiego browaru.

■ Częstochowscy aptekarze zaapelowali do władz miasta o ograniczenie liczby aptek w mieście.

■ Kolejną korektę komunikacji miejskiej zapowiada MPK. Od 1 marca zmianie ulegną trasy autobusów linii: „17”, „18”, „23” i „28”. Pojawi się nowa linia, nr „29”, która połączy ul. Św. Jadwigi z ul. Fieldorfa-Nila na Północy. Od 1 kwietnia natomiast zmianie ulegną trasy: „15”, „31” i „34”. Nowa linia, „35” kursować będzie między ulicami Jesienną i Hallera.

## PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie Opieki Hospicyjnej Ziemi Częstochowskiej dziękuje Dyrektorowi Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie Markowi Perepeczce oraz aktorom: Czesławie Monczce, Adamowi Hutyrze, Ewie Aposowicz-Kuli, Michałowi Kuli, Teresie Dzielskiej za charytatywny występ na rzecz Stowarzyszenia, w dniu 25.01.2003 r. o godz. 19.00, w sztuce „Dwie Morgi Utrapienia”.

Stowarzyszenie sprzedało cegiełki-bilety na spektakl za kwotę 8.770 zł, która w całości zasilili konto budowy hospicjum.

## ■ Nie będzie zakładu budżetowego dla cmentarza na Lisińcu

## Pat dla cmentarza

Na ostatniej sesji Rady Miasta, radni SLD nie zgodzili się na to, by prezydent Tadeusz Wrona powołał zakład budżetowy, który zarządzałby cmentarzem komunalnym na Lisińcu. W ubiegłym roku, poprzednie władze chciały przekazać cmentarz w trwały zarząd Częstochowskiemu Przedsiębiorstwu Komunalnemu - właścicielowi wyspiarska śmieci w Młynku Sobuczynie. Po jakimś czasie majątek cmentarza miał trafić do spółki, jako tzw. aport\*. Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, gdzie 100 procent udziałów należy do Miasta. Prezydentowi nie podoba się pomysł połączenia zarządzania wyspiarska i cmentarza oraz wcielenia go do spółki. Zaproponował stworzenie zakładu budżetowego.

Przekazanie majątku do spółki miałyby jedną zaletę - utrzymanie cmentarza (ok. 600 tys. - 1 mln złotych rocznie) nie obciążałoby budżetu miasta. Na początku cmentarz z pewnością nie będzie przynosił dochodów. W momencie, kiedy powstałby zakład budżetowy, jego wydatki ponosiłby samorząd; jednak

z chwilą, gdy pojawiłyby się dochody - od razu wzbogacałyby kasę Miasta. Ponadto, taki zakład nie płaci podatku dochodowego i zysk zawsze należy do Miasta.

Funkcjonowanie spółki z o.o. rodzi pewne niebezpieczeństwa. Jak powszechnie wiadomo, stosunkowo łatwo doprowadzić ją do upadłości. Wystarczy kilka nietrafionych decyzji Zarządu - wykonywanych nawet w jak najbardziej dobrej wierze; kilka kolejnych ustaw, które być może w przyszłości zakłócają jej działalność. Takich przykładów jest wiele. Wtedy - upraszczając znacznie całą procedurę - pojawi się syndyk i będzie sprzedawał majątek spółki, po to, by uregulować nagromadzone długi. Nie oszczędzono by również cmentarza, oczywiście w razie, gdyby stał się majątkiem spółki.

Na razie, Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne ma jedynie nadzór nad inwestycją cmentarza, przekazany mu przez poprzedni Zarząd Miasta. Dyrektorem inwestycji, od października ubiegłego roku, jest Sławomir Gliński, były wiceprezydent Częstochowy.

Jak potoczą się losy cmentarza - nie wiadomo. Prezydent nie ma najmniejszej chęci, aby wnieść aport do spółki; radni SLD nie chcą zakładu budżetowego. To rodzaj pata, sytuacji bez wyjścia. Warto dodać, że na budowę cmentarza wydano już ok. 16 mln złotych, na wykup gruntów - kolejnych 5 i pół. Tymczasem tylko w styczniu w Częstochowie zmarło blisko 300 osób; a na cmentarzach zostało wolnych jedynie około 100 miejsc.

bis

\*Aportem w spółce z o.o. mogą być wszelkie przedmioty majątkowe (rzeczy i prawa), o ile są zbywalne i mogą jako aktywa wejść do bilansu spółki, przy czym muszą być one wymienione w umowie ze wskazaniem osoby wnoszącej i przeznaczonych za ten aport udziałów (postanowienie SN z 19.09.1990 r., sygn. III CRN 81/90, PUG z 1991r. nr 5 - wkładka, s.5).

## ■ Nowy prezes ZGM TBS S.A.

## Spółka wykorzystywała

W miniony poniedziałek 10 lutego, prezydent Tadeusz Wrona odwołał członków Zarządu ZGM TBS S.A. - prezesa Edwarda Stępińskiego i Krzysztofa Margasińskiego, i powołał na stanowisko prezesa Ludwika Madeja.

Powodem zmian była negatywna opinia przedstawiona przez Radę Nadzorczą Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej. Według niej źle układają się relacje spółki z lokatorami administrowanych przez nią budynków. Spółka wykorzystywała wobec Wspólnot Mieszkaniowych ZGM pozycję monopolistyczną; tworząc tym samym wiele społecznych konfliktów. Mieszkańcy Wspólnot - za własne pieniądze - musieli kupować usługi, których nie potrzebowali lub które były złej jakości. Tak działało się przede wszystkim podczas remontów budynków. Liczne skragi, które w ostatnim czasie otrzymywał zarząd spółki, nie zmieniły tej polityki.

Krzysztof Margasiński - według oceny rady Nadzorczej ZGM TBS S.A. i prezydenta - został powołany 18 grudnia 2002 roku niezgodnie z prawem. Zgodnie z ustawą o ograni-

czeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę pełniącą publiczne funkcje osoby wydające decyzje administracyjne nie mogą, przed upływem roku od zaprzestania zajmowania stanowisk lub pełnienia funkcji, być zatrudnione lub wykonywać inne zajęcia u przedsiębiorcy, jeżeli uczestniczyły w rozstrzygnięciach, dotyczących spraw indywidualnych tego przedsiębiorcy. Ponadto Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników ZGM TBS zostało zwołane i odbyło się niezgodnie z Kodeksem Słówek Handlowych.

Powołany na stanowisko prezesa ZGM Ludwik Madej jest inżynierem budownictwa. W latach 1991-96 był zastępcą dyrektora ds. technicznych częstochowskiego ZGM. Później był dyrektorem Przedsiębiorstwa Budowlanego AMBITP, a następnie zajął się prowadzeniem własnej działalności gospodarczej z zakresu projektowania, wykonawstwa i nadzoru robót budowlanych oraz administrowania nieruchomości.

bis

## ■ W trosce o bezpieczeństwo, ład i porządek

Jak wynika ze sprawozdania Straży Miejskiej w Częstochowie, w 2002 r. funkcjonariusze tej placówki interweniowali 26 tys. 99 razy. Najwięcej z owej ogólnej liczby stanowią wykroczenia przeciwko urządzeniom użytku publicznego - prawie 6 tys.; najmniej - przeciwko zdrowiu - 26.

Ponad 10 tys. razy strażnicy podejmowali działania na wniosek mieszkańców Częstochowy. Interwencje te dotyczyły przede wszystkim zakłóceń porządku publicznego (7027 przypadków), zaniedbań porządkowych (2261), nieprawidłowego parkowania pojazdów (758), a także: niszczenia zieleni, nielegalnego handlu, osób żebrzących, samowoli budowlanych czy bezpańskich psów.

W rezultacie strażnicy miejscy udzielili blisko 19 tys. ustnych lub

## Rok strażników

pisemnych pouczeń, skierowali 919 wniosków do Sądu, umieścili w Izbie Wyrzędzeń 1669 osób, przekazali 302 osoby pogotowiu ratunkowemu, przytuliskom, opiece społecznej, nałożyli 3 tys. 168 mandatów na kwotę 170 tys. 400 zł, skontrolowali 3587 posesji. Policji przekazali 583 sprawy, m.in: 13 przypadków włamań do pojazdów (ujęto 1 sprawcę), 19 włamań do obiektów (ujęto 7 sprawców), 41 rozbojów (ujęto 32 sprawców), 122 kradzieże mienia (154 sprawców zatrzymano), 41 przypadków niszczenia mienia (ujęto 48 sprawców), 4

odnalezione skradzione pojazdy, 71 nietrzeźwych kierowców, 9 przypadków zgonu, 1 - samobójstwa, 159 osób poszukiwanych, 6 przypadków posiadania fałszywych banknotów, 8 przypadków kradzieży prądu, 11 przypadków posiadania narkotyków.

Strażnicy spostrzegli i zgłosili odpowiednim instytucjom 506 poważniejszych usterek, jak: braki w oświetleniu, dziury w jezdniach, czy niedrożne kanały wodociągowe. Zabezpieczyli też 70 zdarzeń mających charakter awarii, wypadków,

## Nasza SONDA

Komu i co podaruje Pani/Pan z okazji walentynek?



**Zbigniew Jamróz** - monter instalacji urządzeń chłodniczych

- Mnie teraz śnią się różne dziewczyny i liczę, że od nich może coś dostać. A tak na serio, to nie spodziewam się, aby żona mi cokolwiek sprezentowała. Zresztą ja też nic nie kupuję. Myślę, że to trochę dziwaczne i bardzo amerykańskie święto, przeznaczone jest przede wszystkim dla ludzi bardzo młodych. Ja wolę Dzień Kobiet.



**Dorota Marzec** - bezrobotna

- U mnie w domu się tego święta nie uznaje i z racji tego nigdy nie dostawałam żadnego prezentu od moich najbliższych. To raczej ja robię co roku niespodziankę mojemu synowi. Kupuję coś słodkiego - tak symbolicznie. A poza tym, nie obchodzą mi walentynek szumnie i głośno.



**Stefan Rak** - emeryt

- Uważam, że to jest snobizm z amerykańskiego życia wzięty. Niech w walentynki bawią się młodzi, im to jeszcze pasuje, ale dorośli... Ja jeśli daję prezenty to na pewno nie z racji tego święta. Owszem imieniny, urodziny, Gwiazdka, ale nigdy nie walentynki.



**Elżbieta Stokłosa** - bezrobotna

- Zazwyczaj jakieś małe co nie co dostaje od przyjaciela. W zeszłym roku ofiarował mi rajstopy. No, dobre i to. Mam nadzieję, że i w tym roku nie zapomni o mnie. Ja nie daję prezentów, bo uważam, że to ja powinienam być obdarowywana, a nie odwrotnie.



**Krzysztof Jasiurski** - rencista

- Jak są pieniądze w kieszeni to i nawet obchodzę walentynki. Wtedy kupuję czekoladę, kwiaty lub niedrogie perfumy. Ale przyznam się szczerze, rzadko się to zdarza.

kolizji oraz 24 większe uroczystości sakralne, kulturalne i sportowe. 333 razy strażnicy miejscy patrolowali nasze dzielnice wspólnie z policją. 120 razy zorganizowali spotkania z uczniami w szkołach. W swojej siedzibie, przy ul. Krakowskiej, strażnicy prowadzą od roku Młodzieżową Świetlicę Socjoterapeutyczną, do której uczęszcza 84 dzieci.

W częstochowskiej Straży Miejskiej znajduje zatrudnienie około 100 osób. Średnia płaca strażnika z patrolu sięga 1200 - 1300 zł netto (do tego dochodzą jeszcze premie).

W 2002 r. złożono na strażników 5 skarg. Po wyjaśnieniu okazało się, że żadna z nich nie była zasadna.

(wz)

Gazeta  
CZĘSTOCHOWSKA

"Gazeta Częstochowska" - Tygodnik Regionalny. Wydawca: Gazeta Częstochowska sp. z o.o. Adres redakcji: ul. Równoległa 68, 42-200 Częstochowa, tel. 324-41-53, 366-37-11, fax: 324-65-73. Redaktor Naczelny - Urszula Giżyńska, sekretarz redakcji - Andrzej Kawka, zastępca sekretarza redakcji - Sylwia Bielecka, Zespół redakcyjny: Joanna Bar (medycyna, aktualności), Ryszard Baranowski (redaktor graficzny, dział społeczny), Andrzej Zaguła (dział sportowy), Wiesław Zdanowicz (korekta). Stale współpracują: Halszka Adamczyk, Grzegorz Dors (Janów), Renata Kluczna, Marian Kotarski, Mieczysław Malik, Marcin Maranda, Henryk Pinis, Artur Warzocho, Roman Winiarek, Krzysztof Wójcik (Kłomnice), Józef L. Wypych. Kierownik redakcji - Grażyna Matysczak, Biuro Marketingu i Reklamy - Urszula Giżyńska, sekretariat - redaktor dyżurny.

"Gazeta Częstochowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie; tel. (0-12) 266-64-75.

E-mail: redakcja@gazetacz.com.pl lub gazetacz@poczta.onet.pl

Internet: www.gazetacz.com.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

PLISSN 0208-6859 Nr ind. 359025.

Druk: PRO MEDIA, ul. Składowa 4, 45-125 Opole

O tradycji walentynek

## Zakochany diabeł

14 lutego - walentynek, czyli dzień zakochanych. Święto, które z roku na rok staje się w Polsce coraz popularniejsze. Jego tradycja pochodzi z Wielkiej Brytanii. Pisał o niej m.in. Szekspir. W Niemczech dzień Św. Walentego - patrona chorych na padaczkę uznawano bardzo długo za datę wyjątkowo pechową, a w polskiej, ludowej tradycji Walenty, czyli po prostu Walek był synonimem diabła.

Prawdziwy św. Walenty żył za panowania cesarza Klaudiusza II w Rzymie i prześladowany za swoją wiarę trafił do więzienia. Cesarski sędzia przyrzekł mu, że jeżeli przywróci wzrok jego córce, to on wraz z całą swoją rodziną przejdzie na wiarę chrześcijańską. Gdy córka sędziego odzyskała wzrok, Klaudiusz obawiając się wzburzenia tłumu i posądzenia go o chrześcijaństwo kazał wydać wyrok na świętego według całej surowości prawa. Św. Walenty, w kajdanach, przez kilka dni trzymany był w więzieniu, biczowany i 14 lutego 270 (269) roku ścięty za miastem przy Via Flaminia. Tak więc dzień zakochanych to tak naprawdę kolejna rocznica śmierci świętego.

Inna legenda mówi, że zakochany w córce strażnika więziennego Walenty w dzień swojej śmierci, 14 lutego napisał do niej list pożegnalny podpisując się: „From your Valentine”. Ten podpis stał się symbolem przyjaźni, oddania i miłości. Opowiada się także o tym, że Św. Walenty udzielał potajemnie ślubów chrześcijańskich rzymskim żołnierzom - zakazanych przez Klaudiusza i dlatego znalazł się w więzieniu. Walentego nazywano apostołem prawdziwej miłości.

14 lutego Kościół wybrał na święto dnia zakochanych najprawdopodobniej w nadziei, że zastąpi nim przedchrześcijańskie rzymskie luperalia.

bis

## Efekty niedługo

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta, 30 stycznia, radni uchwalili statut nowej jednostki budżetowej - Miejskiego Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości. Podległa bezpośrednio prezydentowi Miasta Częstochowy placówka powstała w miejsce dotychczasowego Miejskiego Ośrodka Promocji i Rozwoju Regionalnego. W czasie poniedziałkowego spotkania z dziennikarzami, 10 lutego, prezydent **Tadeusz Wrona** przedstawił powołaną na stanowisko dyrektora MOWP - **Lidię Piestrzyńską**.

- *Osoba Pani Piestrzyńskiej znana jest częstochowskiemu biznesowi. Funkcji dyrektora nie powinien i nie będzie pełnić urzędnik, który nigdy nie zarobił złotówki na wolnym rynku - uzasadniał wybór prezydent. Zdaniem Tadeusza Wrony, tylko osoba od dawna samodzielnie prowadząca działalność gospodarczą może podejmować właściwe decyzje. Przedmiotem działalności Ośrodka ma być prowadzenie doradztwa oraz udzielanie szeroko pojętej pomocy osobom prowadzącym działalność gospodarczą oraz tym, którzy zamierzają taką działalność podjąć. Placówka będzie zajmowała się m.in. informacją gospodarczą, podejmowała działania na rzecz aktywizacji zawodowej mieszkańców, opracowywała program wspierania małych i średnich przedsiębiorstw.*

- *Obiecuję, że na efekty nie trzeba będzie długo czekać. Już za miesiąc postaramy się przedstawić pierwsze propozycje długoterminowych planów i zamierzeń - informowała Lidia Piestrzyńska.*

RENATA KLUCZNA

Zamiast 6 mln - 500 tys.

## Pozew wycofany

Związek Zawodowy Kierowców i Motorniczych Tramwajów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Częstochowie wycofał z sądu pozew o wypłaty zaległych wynagrodzeń. Takiej treści komunikat na ręce przedstawicieli mediów przekazał zarząd MPK, prezydent **Tadeusz Wrona** oraz reprezentanci związkowców. Przypomnijmy, że w 2000 roku związkowcy zaczęli domagać się wypłat zaległości wynikających z gwarantowanych w układzie zbiorowym pracy podwyżek. Mediacje, protesty i strajki ostrzegawcze niewiele przyniosły, w maju 2001 roku do sądu pracy wpłynął pozew zbiorowy przeciwko miastu, właścicielowi MPK. W praktyce, 600 wówczas kierowców i motorniczych otrzymałoby po około 20 tysięcy zło-

tych wraz z odsetkami. Dziś, to niebagatelna kwota ponad 6 mln złotych, które w razie przegranej procesu Przedsiębiorstwo, a w efekcie miasto, musiałoby wypłacić. - *MPK jest w wystarczająco trudnej sytuacji, abyśmy my, sami pracownicy przyczyniali się do jego likwidacji. Uznaliśmy, że niewielkie podwyżki są najlepszym rozwiązaniem. Bo cóż z tego, że jednorazowo otrzymamy dużo, gdy następnego dnia pozostaniemy bez pracy w ogóle - mówi Wiesław Chrzanowski, przewodniczący ZZ Kierowców i Motorniczych Tramwajów. Zarząd MPK zamierza podnieść pensje 430 kierowcom i motorniczym o średnio 92 złotych brutto, co w sumie kosztowało będzie MPK 500 tysięcy złotych.*

RENATA KLUCZNA

Złoty Potok

## Nie znają studniówek

W ostatnich dniach stycznia w Zespole Szkół im. Szafera w Złotym Potoku przebywała dwuosobowa delegacja nauczycieli ze szkoły Lycee Agricole Privee w Sigules we Francji. Wizyta miała na celu rozpoznanie warunków złopotockiej szkoły i przygotowanie gruntu do rozpoczęcia wieloletniej współpracy pomiędzy naszą i francuską szkołami, w ramach programu SOCRATES. A ponieważ warunków, położenia i sąsiedztwa, niejedna szkoła, również we Francji, mogłaby „Szaferowi” pozazdrościć, nic dziwnego, że gościom się podobało.

Zaplanowano wizytę francuskich uczniów w Złotym Potoku na kwiecień, a nasi uczniowie pojedą do Francji w październiku. Chcą zobaczyć jak żyją ich rówieśnicy, poznać ich bliżej i zawiązać przyjaźnie. Francuzi wzięli udział w szkolnej studniówce i bawili się znakomicie. W ich ojczyźnie studniówki nie są znane. Nauczyciele postanowili, że tę polską tradycję postarają się przenieść na swój grunt.

JB

Samorządowcy ze Starostwa z wizytą w Niemczech

## Przyjadą na plener

Kontynuując rozpoczętą przez starostę **Wiesława Bąka** partnerską współpracę z powiatem bodeńskim w Niemczech, nowe władze samorządowe powiatu częstochowskiego złożyły naszym unijnym przyjaciółom dobrosąsiedzką wizytę. Dwa dni przebywała delegacja w Friedrichshafen, a udział

ślej produkcji nowych odmian owoców. Ustalono również, że jesienią 30 bezrobotnych z naszego powiatu wyjedzie do Niemiec, do pracy przy zbiorze owoców. Strona niemiecka zaproponowała też współpracę w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i przetwarzania odpadów. Gospodarzy mocno interesu-



Delegacja częstochowskich samorządowców z uwagą słuchała wykładu o nowoczesnych metodach produkcji owoców.

w niej wzięli: starosta **Ireneusz Skubis**, wicestarosta **Stanisław Kucia**, członek Zarządu **Henryk Kasiura**, skarbnik **Jan Miarzyński**, przewodniczący Rady Powiatu **Andrzej Kubat** i wiceprzewodniczący **Andrzej Bąka** oraz tłumaczka **Ewelina Rakowska**.

„Musimy dotożyć wszelkich starań, by partnerstwo naszych powiatów przyniosło jak najwięcej wspólnych przedsięwzięć” - tak między innymi przywitał polskich gości starosta powiatu bodeńskiego, **Siegfried Tann**, wyróżniony w minionym roku statuetką za Zasługi dla Powiatu Częstochowskiego.

Wizyta zaowocowała ustalonym na kwiecień seminarium poświęconym pomocy niepełnosprawnym, bezdomnym i samotnie wychowującym dzieci. Samorządowcy naszego powiatu zwiedzili szpital w Tettang, gdzie zapoznali się ze sposobem jego finansowania i pozyskiwania funduszy na remonty oraz obejrzeli jedną z najnowocześniejszych w Europie szpitalnych kuchni. Znaczącym punktem wizyty było seminarium rolne, poświęcone sadownictwu, a ści-

śle wymiana kulturalna między naszymi powiatami, toteż ustalono, że w tegorocznym plenerze malarskim „Jurajska Jesień” udział wezmą również artyści z Niemiec.

Wizytę zakończył bal dobroczynny z loterią fantową, zorganizowany przez **Johannę Dudzińską** - prezesa Polsko-Niemieckiego Koła Przyjaciół Powiatu Częstochowskiego, podczas którego uzbierano 638 euro. 500 euro dodał przedsiębiorca **Peter Renz** i zebrana kwota, zgodnie z wolą Rady Powiatu, przekazana zostanie Domom Dziecka w Chorzenicach i Wrzosowej.

Program turystycznej współpracy między rodzinami zamieszkującymi powiaty, zapoczątkowany jeszcze przez poprzedniego starostę, nabiera koloru i być może w szczegółach poznamy go w maju, podczas pobytu u nas gości z powiatu bodeńskiego.

Joanna Bar

Czytelnicy pytają

## Cena parówek

„Niedawno robiłam poranne zakupy w jednym ze sklepów przy alei Niepodległości. Wybrałam małą paczkę fabrycznie zapakowanych parówek. Ze zdziwieniem stwierdziłam, że nie ma na nich ceny. Była waga opakowania i cena za kilogram, ale nie było wartości za tę konkretną paczkę. Zapytałam kasjerkę, która grzecznie mi odpowiedziała, że zgodnie z najnowszymi przepisami sama powinnam sobie przeliczyć, ile kosztuje konkretne opakowanie. W przypadku parówek sprawa jest bardzo prosta, ale gdybym kupowała kilka paczekowych produktów to nie byłabym w stanie wszystkiego policzyć i zapamiętać. Czy można to jakoś sprawdzić i potwierdzić, czy rzeczywiście muszę narażona być na dyskomfort chodzenia po sklepie z kalkulatorem?” - czytamy w liście naszej czytelniczki.

Najbardziej kompetentną do udzielenia odpowiedzi instytucją jest Państwowa Inspekcja Handlowa i właśnie do niej zwróciliśmy się z tą sprawą.

- Jest obowiązek wystawienia ceny za jednostkę i w tej mierze absolutnie przepisy się nie zmieniły, i przypuszczać należy, że nie zmienia się nigdy. Jeżeli do sprzedaży podawany jest klientowi towar niepodzielny, musi na nim widnieć wartość jednostki. Trudno, aby klient przeliczył w myślach cenę pakowanej kiełbasy, która kosztuje 13,78 za kilogram przy opakowaniu o wadze 0,225 kg. Zdarza się, nie tylko w sklepach z koszykami, że podobne praktyki stosują sprzedawcy za ladą, którzy przy podawaniu towaru przeliczają jego wartość detaliczną. Zwracamy jednak uwagę, że klient ma zawsze prawo wiedzieć, ile kosztuje dany produkt - wyjaśnia **Wiesława Szydlik** z Państwowej Inspekcji Handlowej w Częstochowie.

RENATA KLUCZNA

## TYDZIEŃ na drogach

Mówi nadkomisarz **Marek Struski** z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Częstochowie:

- Tydzień (3-9 lutego) tragiczny: 6 wypadków, 12 osób rannych oraz 99 kolizji.



Zatrzymaliśmy 7 nietrzeźwych kierowców. Najgorzej było w poniedziałek 3 lutego - 3 wypadki i 18 kolizji, a najspokojniej w niedzielę 9 lutego - 2 kolizje. 3 lutego o godz. 13.00 w Hucie Starej B, 17-letni kierowca renaulta Clio stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w słup energetyczny. Obrażenia ciała doznali: sprawca wypadku oraz dwójka pasażerów - 41-letnia kobieta i 3-letni chłopczyk. Tego samego dnia, o godz. 14.00 w Nakle, 40-letnia kobieta kierująca fiattem Cinquecento, na łuku drogi, nie dostosowała prędkości do warunków jazdy i zderzyła się z mercedesem. W rezultacie do szpitala trafiły: kierująca fiattem oraz dwie jej pasażerki - 8 i 35 lat. Z kolei 7 lutego w Częstochowie, o godz. 23.00 na skrzyżowaniu pl. Biegańskiego z ul. Śląską, doszło do zderzenia poloneza z jelczem MPK. Ranni zostali: 33-letni kierowca auta osobowego i jego 34-letnia pasażerka.

## Bezpieczne MIASTO

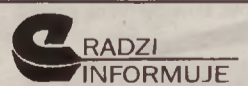
**BLESZNO.** 9 lutego na ul. Sportowej, o godz. 21.50 dwóch mężczyzn pobiło 18-letniego mieszkańca naszego powiatu. Policjanci z „dwójki” zatrzymali podejrzanych, 21-letnich częstochowian.

**GNASZYN.** 9 lutego o godz. 21.00 na terenie cegielni przewrócił się spychacz. Maszyna stoczyła się z ponad 10-metrowej hałdy gliny. Kierowca spychacza został przewieziony do szpitala. Okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci z Błachowni.

**OSTATNI GROSZ.** 6 lutego nieznanymi złodziejami włamał się do szafki w szatni basenu przy al. Niepodległości. Ukradł, mieszkańcy częstochowskiego powiatu, portfel z dokumentami i pieniędzmi oraz kluczek do volkwagena, którym odjechał. Kilka godzin później policjanci odnaleźli nieuszkodzone auto na Stradomiu.

**STARY RYNEK.** 8 lutego policjanci z „czwórki” zatrzymali mieszkankę ul. Garnarskiej, która nielegalnie pobierała energię elektryczną.

**ŚRÓDMIEŚCIE.** 7 lutego policjanci z „dwójki” zatrzymali 33-letniego łodzianina, który usiłował w jednym z banków założyć książeczkę oszczędnościową na podstawie podrobionego dowodu osobistego. Oszust został zdemaskowany przez obsługę placówki. Był akurata w przerwie odbywania kary więzienia.



Jeśli chcesz, aby wokół Ciebie było jasno, ciepło i bezpiecznie...

skorzystaj z fachowych porad technicznych Biura Promocji Energii Wydziału Marketingu zakładu Energetycznego Częstochowa SA. Pod numerem infolinii 384-83-80 uzyskasz informacje na temat urządzeń ogrzewania elektrycznego, które oglądać można w Sali Expo Zakładu Energetycznego przy al. Armii Krajowej 5. Osoby skierowane przez nas do regionalnych dystrybutorów elektrycznych urządzeń grzewczych otrzymają upusty cenowe.

Zapraszamy

■ Ta rozmowa jest z Lublińca

## Łatwy dostęp

Z Leszkiem Szawińskim, pedagogiem resocjalizacji, członkiem Wspólnoty Dobrego Pasterza, rozmawia Marek Biały.

- Dlaczego młodzież sięga po narkotyki, skoro tyle jest informacji na temat skutków uzależnienia?

- To jest złożony problem, nie ma prostej odpowiedzi. Narkotyki zmieniają świadomość życia osób je zażywających, wypełniają luki, związane bądź to z bezradnością, brakiem poczucia jakiegokolwiek wartości, czyli mówiąc prosto, uzupełniają życiową pustkę. Jednak obecnie narkotyk jest traktowany, jako element kultury młodzieżowej. Często bywa używany za środek mniej szkodliwy od innych używek. Kultura masowa kreowana przez media w wielu przypadkach zachęca wprost do odbierania świata w stanie zmienionej świadomości, sugerując, że jest to lepsze doznanie niż funkcjonowanie „na trzeźwo”. Taka reklama połączona z dostępnością narkotyków w środowisku młodzieżowym w naturalny sposób sprzyja sięganiu po nie. Prowadzone przez naszą Wspólnotę Dobrego Pasterza zajęcia profilaktyczne w szkołach pokazują, że wśród młodzieży panuje przekonanie, że branie narkotyków można kontrolować i uzależniają się tylko słabi i nikt nie sięgnąłby po „ciężkie narkotyki”, takie jak np. polska heroina, czyli „kompot” - narkotyk niebezpieczny i zły. Takie kształtowanie świadomości młodych osób sprzyja sięganiu po narkotyki, tym bardziej, że negatywne skutki zażywania są dostrzegane dopiero po upływie pewnego czasu. Natomiast wszyscy ci, którzy są uzależnieni nie są w stanie już tego dostrzec. Aby pomóc takim właśnie osobom, została założona przez jednego z ojców oblatów, Wspólnota Dobrego Pasterza.

- Czy Wspólnota zajmuje się tylko problemem narkomanii?

- Pracujemy przede wszystkim wśród młodzieży uzależnionej od narkotyków na terenie Katowic. Są to najczęściej osoby bezdomne, dotknięte wirusem HIV, chorzy na AIDS. Nasza pomoc polega na wsparciu duszpasterskim w odbudowaniu relacji z Bogiem i z ludźmi, nawiązywaniu przyjaźni, skierowaniu na leczenie, a także próbujemy zapewnić podstawową pomoc sa-

nitarno-medyczną. Żeby osiągnąć pożądane efekty, prowadzimy ewangelizację w środowisku młodzieży, przy parafiach, poprzez media. Został otwarty klub dla młodzieży, a także prowadzimy Dom Wspólnoty.

- W Lublińcu Wspólnota działa trochę inaczej niż w Katowicach.

- Nasza obecność w Lublińcu wynika z zaproszenia, jakie skierowała do nas dyrekcja Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, po zapoznaniu się z naszą formą działania. W ramach zadań profilaktycznych z zakresu uzależnień oraz HIV i AIDS, w niektórych lublińskich szkołach prowadziliśmy cykl spotkań z młodzieżą. Ponadto w każdy poniedziałek, w godzinach 16.30 - 18.30, dyżurujemy w Punkcie Konsultacyjnym przy ulicy Paderewskiego 18. Dyżury te skierowane są oczywiście do młodzieży, która ma problemy z narkotykami oraz do rodziców zaniepokojonych zachowaniem swoich dzieci.

- Jak w Lublińcu wygląda problem narkomanii?

- Na podstawie naszych dotychczasowych spotkań z młodzieżą w Lublińcu, stwierdzamy, że część z nich ma kontakt z narkotykami oraz, że dostęp do narkotyków jest łatwy. Większość osób nie ma świadomości zagrożenia, jest na etapie, w którym nie ponosi się poważnych konsekwencji. Dlatego ogromnie ważną sprawą jest dotarcie do młodych ludzi poprzez działania profilaktyczne mające na celu zaproponowanie im nowych, alternatywnych form spędzania wolnego czasu bez narkotyków i używek.

- Co powiedzieliby Pan tym wszystkim, którzy nie spróbowali jeszcze żadnego narkotyku i tym, którzy już niestety mają to za sobą.

- Prawdziwa wolność, poczucie własnej wartości i sensu życia są możliwe tylko wtedy, gdy czerpiemy doświadczenie miłości, od Tego, kto jest Dawcą życia oraz przeżywamy, autentyczne, oparte na zaufaniu, lojalności relacje z drugim człowiekiem. Przesłanie Ewangelii jest fundamentem, na którym warto budować.

- Dziękuję za rozmowę.

■ Lubliniec

## Jarre i Vivaldi inspirowują

Od 19 lutego w Miejskim Domu Kultury w Lublińcu pokazywana będzie wystawa sekcji plastycznej działającej przy tejże placówce. Ta coroczna ekspozycja niejako podsumowuje dorobek młodych artystów, którzy w okresie ferii zimowych mieli więcej niż zwykle czasu na oddanie się tworzeniu.

Sekcja plastyczna lublińskiego MDK-u, nad którą merytoryczną opiekę sprawuje artystka Ewa Gimińska, skupia w swoich szeregach prawie 50 członków.

- Na brak chętnych rzeczywiście nie mogę narzekać - mówi pani Ewa. - Došlo nawet do tego, że z grupy młodszej, czyli dzieci w wieku od 5 do 9 lat, musiały stworzyć dwie podgrupy, bo miałam kłopoty, żeby wszystko ogarnąć. Mam jeszcze grupę starszą - od 10 do 16 lat. W tym przypadku

mam do czynienia ze sporo już potrafiącymi osobami o zamiłowaniu artystycznym. Wspólnie staramy się je jeszcze rozwijać.

Na wystawie przygotowywanej przez Ewę Gimińską, a dokładniej mówiąc przez jej podopiecznych, nie zabraknie oryginalnych prac z gliny, czy też tych, wykonywanych techniką łączoną - np. tustą pastelą i farbami plakatowymi.

- Muszę przyznać, że nastoletni artyści bardzo lubią takie łączenie technik. Mnie to też cieszy, bo takie elementy wzbogacają proces twórczy, rozwijają samych autorów - wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Ewa Gimińska śmiało wprowadza także niekonwencjonalne pomysły. Ot, choćby tworzenie pod wpływem motywów muzycznych.

- Żeby nie było wątpliwości. To nie jest mój autorski pomysł. Wymyślił to ktoś zupełnie inny, ale na moim lublińskim terenie znakomicie się ona sprawdza. „Cztery Pory Roku” Antonio Vivaldiego, czy wspaniały Jean Michael Jarre, dzieci malują tak świetne obrazki pod wpływem takich inspiracji, że sama czasami zazdroścę.

W uzupełnieniu informacji na temat samej wystawy, głównym motywem większości prac będzie martwa natura, rysunek postaci i pejzaż. Już dziś serdecznie zapraszamy do odwiedzenia MDK-u w Lublińcu.

(az)

■ Olsztyn

## "Pod zamkiem" nie straszy

Kiedyś restauracja „Pod zamkiem” w podczęstochowskim Olsztynie, była jednym ze znaków firmowych tej miejscowości. Każdy, kto wybierał się, by obejrzeć ruiny olsztyńskiego zamku, siłą rzeczy rzucał okiem na lokal gastronomiczny na rogu Placu Piłsudskiego i ul. Kościelnej.

Od kilku lat restauracja „Pod zamkiem” zaczęła popadać w ruinę. Nowy właściciel, Alojzy Szczer-

ba jakoś nie przejawiał nadmiernej ochoty, by poważnie naruszonemu przez ząb czasu miejscu nadać odpowiedni wizerunek. W efekcie na olsztyńskim rynku pojawiła się rudera, której wygląd zaczął niepokoić samych władarzy miasta.

- Monitorowaliśmy, naciskaliśmy właściciela, bo faktycznie aż wstyd było, że w naszej turystycznej miejscowości, w samym jej centrum, mamy do czynienia z tak zniszczoną i zapuszczoną posesją - przyznaje Marian Łuszczynski, inspektor z referatu budownictwa Urzędu Gminy w Olsztynie.

Naciski wyjątkowo długo nie dawały oczekiwanego efektu, choć restaurację próbowano nawet kilkakrotnie podpalać, o wybiciu szyb nie wspominając. W końcu właściciel nie miał innego wyjścia, jak podjąć konkretne kroki w celu załatwienia problemu. Lepiej późno niż wcale.

- Z tego co mi wiadomo, remont lokalu, po dokonaniu ekspertyz przez specjalistów, był nieopłacalny. Po konsultacjach, w pierwszym

rzędzie z wojewódzkim konserwatorem zabytków, jako że budynek jest w obrębie pierzei rynkowej, i z naszym referatem, zdecydował się na jego wyburzenie - wyjaśnia Marian Łuszczynski.

Zamiast restauracji „Pod zamkiem”, dziś mamy więc zwałowisko gruzu. Rychło ma jednak zostać wzniesiony budynek, który wedle zaleceń architektonicznych powinien w naturalny sposób komponować się z otoczeniem.

- Na razie narażnik naszego rynku jest pusty, ale liczymy na to, że odtworzenie tego fragmentu zabudowy nastąpi jak najszybciej, jeszcze w tym roku - dodaje nasz rozmówca.

Czy nastąpi? Podobno projekt inwestycji jest już przygotowywany i teraz wszystko zależy od zasobności portfela właściciela. Być może już niedługo "narożnik" olsztyńskiego rynku będzie prezentował się zdecydowanie lepiej.

(az)

■ W Gimnazjum nr 1

## Zmagania z rakieta

Klub Rekreacyjno-Sportowy TKKF „Hutnik”, na którego czele stoi Maciej Żmudziński oraz Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka” Częstochowa, władany przez Pawła Wiśniewskiego, byli współorganizatorami Otwartego Turnieju Badmintona dla dzieci i młodzieży. Impreza rozgrywana w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 w Częstochowie była jednym z punktów odbywającej się akcji „Ferie w mieście”.

W zmaganiach z rakieta i lotką ostatecznie wzięło udział 21 startujących, w trzech kategoriach wiekowych - młodzieńców, kadetek i kadetów. Oprócz zmagania czysto sportowego, był także konkurs na okolicznościowy plakat dotyczący imprezy. Tej twórczości bacznie przyglądały się panie instruktorki - Iwona Brokienda i Alicja Pietrzak.

A oto komplet wyników turnieju badmintonowego:

Młodzieżki (rocznik 1990/91) - 1. Adrianna Zawierucha (Dwójka Blachownia), 2. Justyna Baścik (LUKS Jedynka Częstochowa), 3. Marta Krogulec (Dwójka Blachownia).

Kadetki (rocznik 1986/87) - 1. Anna Ciepłak, 2. Monika Kowal, 3. Malwina Dąbrowska (wszystkie LUKS Jedynka Częstochowa).

Kadeci (rocznik 1987/89) - 1. Piotr Bereziński, 2. Eryk Knapczyk, 3. Maciej Cencora (wszyscy UKS Olimpijczyk).

(az)

## Domy w katalogu

W pełni dbać o sprawy cudze może tylko ten, kto jest usposobiony życzliwie względem podopiecznych!!!

Tadeusz Kotarbiński

Do Domów Pomocy Społecznej mogą być kierowane osoby, które z uwagi na wiek, sytuację rodzinną, życiową, warunki mieszkaniowe, materialne, kwalifikują się do korzystania z tej formy pomocy. Kierowane też tu są osoby przewlekle chore, których stan zdrowia nie wymaga leczenia szpitalnego, ale uzasadnia potrzebę stałej opieki. Stowarzyszenie „Auxilio Venire” przy współpracy Polskiego Stowarzyszenia Pracowników Socjalnych wydało Katalog DPS-ów. Powstał on na podstawie pierwszej po roku 1990 ankiety Domów Pomocy Społecznej całonocnego pobytu, których w Polsce jest około 800.

Katalog, oprócz spisu i adresów placówek, umieszczonych częściowo w zabytkowych, a częściowo nowoczesnych budynkach, pokazuje czym one dysponują i jakie stwarzają możliwości dla pensjonariuszy w zakresie terapii, zajęć dodatkowych, a nawet funkcjonowania pokoi gościnnych. Katalog jest jednym z działań statutowych, które realizujemy w Stowarzyszeniu - mówi inicjator wydawnictwa, Ryszard Majer, wiceprzewodniczący Oddziału Śląskiego Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Społecznej. Na okładce znalazły się dwa nasze Domy Pomocy. W lewym górnym rogu - przeznaczony dla 90 pensjonariuszy DPS w Lelowie, podległy Starostwu Powiatu, a w lewym dolnym rogu - DPS przy ul. Kontkiewiczza w Częstochowie, podległy Urzędowi Miasta i przeznaczony dla 96 pensjonariuszy.

JB



**WĘGIEL Z BYTOMSKIEJ, RYBNICKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ ORAZ HOLDINGU KATOWICKIEGO**

**WIELKA PROMOCJA KONKURENCYJNE CENY**

**WĘGIEL**

**GALTEX S.A.**

**PUNKTY SPRZEDAŻY:**  
42-297 PORAJ k/ Częstochowy, ul. 3 Maja 128 - Galtex  
tel. (034) 369 25 35, 369 25 00; fax (034) 314 65 68

42-200 CZĘSTOCHOWA, al. Wolności 65 - Węgłoblok,  
tel. (034) 324 52 21

Olsztyn

# Wkrótce przegląd

16 marca 2003 roku w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynie odbędzie się Gminny Przegląd Piosenki Ludowej. Ta cykliczna impreza już na dobre zagościła w kalendarzu imprez kulturalnych gminy i zawsze cieszy się sporym zainteresowaniem.

Głównym celem przeglądu jest prezentacja dorobku i repertuar poszczególnych zespołów, kultywowanie tradycji folkloru na tym terenie i wymiana doświadczeń.

Wszyscy uczestnicy zostaną podzieleni na cztery kategorie - zespoły śpiewacze zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich, zespoły śpiewacze zrzeszone w Stowarzyszeniach Ludowych Twórców Kultury, zespoły szkolne i przedszkolne, chóry i solistów. W tych grupach wyłonieni zostaną najlepsi autorzy, którzy otrzymają pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe.

Prezentacje wykonawców z akompaniamentem lub a capella nie mogą przekraczać 10 minut. Karty uczestnictwa można składać do 4 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Olsztynie w godzinach od 12.00 do 20.00. Przypominamy, że uczestnicy przyjeżdżają na koszt własny.

(az)

Chęstochowianie z pasją

# Niezwykłe puszki

- Moja pasja - bardzo polska, chyba patriotyczna - jest odzwierciedleniem trudnej i burzliwej historii naszego kraju. Zachęcam do wędrowki przez moją kolekcję w czas przeszłości, tradycji, kultury... - z powagą rozpoczął opowieść Ryszard Baranowski. Olszenie, choć za każdym razem, jak twierdzi, nawiedza gości w jego mieszkaniu dopiero po chwili. Liczne półki i szuflady wypełniają metalowe przedmioty. - Moje zbiory to puszki z otwieranymi wieczkami, pudełka i najróżniejsze przedmioty symbolizujące wielkość i potęgę polskiej marki. Wszystkie zebrane przeze mnie rzeczy są przedwojenne, dziś niewątpliwie historyczne. Zbieram opakowania po najróżnorodniejszych artykułach: herbacie, kawie, cygarach, papierosach, tytoniu, gilsach, tudzież po różnych dziwnych produktach, które dzisiaj nikomu nie są już znane. Bo kto z państwa pamięta, że na początku lat trzydziestych dużym powodzeniem wśród nabywców cieszyły się produkowane tabletki do odkażania wody. I chociaż wielu nie dowierza, coś takiego było. Dziś nie ma już niczego w środku, ale zostały piękne opakowania - wyjaśnia hobbysta. - O, tu był łańcuch rowerowy firmy Centra. Na górze widnieje tłoczony napis słynnej polskiej firmy, która przed wojną zajmowała się produkcją baterii, ale robiła także akcesoria dla cyklistów i zmotoryzowanych. Proszę zwrócić uwagę na piękne zdobienia, kolorowe nadruki litograficzne. Jest to technika w zasadzie zupełnie dziś zaniechana, choć trafiają się robione za granicą repliki - przekonuje Baranowski.

## Umiłowanie tradycji

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że zajęci codzienną bieganiem zupełnie nie zdajemy sobie sprawy, z oczywistej prawdy. Korzystamy z papierowych lub foliowych torebek, papieru śniadaniowego z folii aluminiowej, reklamówek o niewielkiej trwałości. Producenci



wszystkich branż „karmią” nas zastępczymi pudełkami z papieru, których wykonanie pozostawia wiele do życzenia. Są jakby niezdatną imitacją opakowań, sprzed bez mała wieku. - Mam duży metalowy pojemnik po landrynach Piaseckiego z Krakowa (dzisiejszy Wawel) czy też olbrzymie, gigantyczne pudełko na kilka kilogramów herbaty firmy Goldstar - Złota Gwiazda. Przepięknie tłoczone z wielgachnymi nadrukami. Nikt nie śmie zaprzeczyć, że pudełka wykonane są z wielkim mistrzostwem i smakiem. Kolorystyka jest tak bogata, że robi wrażenie na wielu znawcach sztuki. Choć nie znano jeszcze wówczas tylu barw i odcieni - mówi kolekcjoner. Ryszard Baranowski sięga na półkę i wyciąga coraz to nowe eksponaty ze swojej kolekcji: miniaturowe puzderka, okrągłe puszki i niemal skrzynie. Jest tego sporo, ponad 50 sztuk.

- Wielokrotnie ludzie pytają mnie, dlaczego zbieram właśnie takie przedmioty, a nie na przykład znaczki czy etykiety? Odpowiadam wówczas bez zęzady - ratuję ostatnie egzemplarze naszego dziedzictwa, przypominające nam o naszej narodowej tożsamości. Zawsze interesowałem się historią polskiego przemysłu, naszymi tradycjami wytwórczymi, rzemiosłem. Zapomnieliśmy - powiem więcej - zaprzepaściliśmy obrzęd szanowania polskiej marki. Na przykład wspominałem o marce Centra; są jeszcze akumulatory, większość z charakterystycznym liternictwem. Przeważającą większość zwyczajnie sprzedaliśmy. Mam w swojej kolekcji drewnianą skrzynię po paście do butów Dobrolin

z nadrukiem słynnego koziołka. Dziś tej marki już nie ma. A co z najszlachetniejszą, polską marką - Nivea? Po wojnie wielokrotnie próbowano ją zagarnąć. To się wówczas nie udało, ale teraz, za wolnej Polski, Beiersdorf po prostu kupił całą fabrykę - Lechię, a z nią także markę. Dzisiaj Nivea jest już czysto niemiecka.

przedwojenne, niepotrzebne. Ale kto dzisiaj wie, że były przestawne przed wojną tabletki przeczyszczające? „Tabletki z Zakonnikiem - łagodnie przeczyszczające bez przerywania snu” - zartowano sobie z powszechnie obecnego hasła reklamowego. Najstarszą pozycją w moim zbiorze jest puszka z wytłoczonym napisem i papierową etykietą z 1910 roku - Fosfatyna Faillera. Nad ową fosfatyną zastanawiałem się jakiś czas, bo w żadnych źródłach nie mogłem znaleźć wzmianki. A była to po prostu odżywka spożywcza dla dzieci i rekonwalescentów o dosyć tajemniczym składzie witaminowo - mineralnym. Po wojnie sprzedawano coś podobnego pod nazwą - ovovitina - mówi Ryszard Baranowski. Z każdą niemal minutą pan Ryszard potwierdza, że dysponuje ogromną wiedzą na temat polskiej, przedwojennej marki, choć nie zawsze polowanie na antyk kończy się sukcesem. - Na przykład ta wielka puszka po herbacie służyła właścicielowi sklepu za kosz na śmieci. Po wielu dniach pertraktacji, ja kupiłem mu nowy kubek, a on dał mi puszkę. Zdobywanie zazwyczaj wiąże się z namawianiem właściciela, aby tanio go sprzedał. Korzystam z najróżniejszych źródeł. Najczęściej bywam na pchlich targach w Chęstochowie lub w innych miastach. Czasem coś u kogoś zauważę i zwyczajnie wycyganiam bądź po prostu zapłacę, a ceny sięgają nawet kilkuset złotych za sztukę. Na bazarach najczęściej trafiają się obiekty zagraniczne, które mnie nie interesują. Zbieram polskie - nie, abym miał uprzedzenia, po prostu wybrałem taką specjalność - polskie marki. I to cecha właśnie mojej kolekcji - w głosie rozmówcy wyraźnie słychać nutkę żalu, że to koniec opowieści.

Elegancja, perfekcja wykonania, funkcjonalność i - jakby nie było - kawał historii, tak w wielkim skrócie można powiedzieć o kolekcji opakowań po artykułach polskich, których produkty są dla współczesnych egzotyczne i nieznanne - o kolekcji Ryszarda Baranowskiego.

Renata Kluczna

Przyrów

# Samorząd na start

23 lutego (początek o godzinie 14.00) w sali sportowej Gimnazjum w Przyrowie rozegrany zostanie I Turniej Radnych Rady Miast, Rady Powiatu oraz Wójtów i Burmistrzów Gmin pod hasłem: „Sport dla każdego”.

Szykują się wielkie emocje, bo w przyrowskiej, niedawno oddanej do użytku, hali dojdzie do konfrontacji samorządowców w znanych i popularnych dyscyplinach, jak: siatkówka, piłka nożna czy tenis stołowy (ewentualnie badminton). Będzie także współzawodnictwo, w tak oryginalnych specjalnościach, jak: przeciąganie liny, wyścigi w workach, wyścigi w parach czy w wyciskaniu ciężarów.

Program zawodów jest więc wyjątkowo bogaty i jeśli naszym lokalnym włodarzom wystarczy kondycji, powinniśmy być świadkami interesującego widowiska.

(az)

REKLAMA



# POLONTEX S.A.

ul. REJTANA 25/35, 42-200 CHĘSTOCHOWA, tel. 034/369-20-00, fax 034/369-23-76

TU:

- ul. Jaskrowska 17/19
- ul. Rejtana 25/35 (przy II bramie)

**KUPI SZ** odzież damską i męską wykonaną przez renomowane firmy odzieżowe z najnowszych tkanin produkowanych przez "POLONTEX"

Różnorodność asortymentów i kolorystyki sprawi, iż spełnią się Twoje oczekiwania

**NIEWIARYGODNIE NISKIE CENY**

**CHĘSTOCHOWSKA OFICyna WYDAWNICZA**

## "BiRaKo"

**Poleca:**

- druki akcydensowe na papierze samokopiującym i offsetowym
- druki dla szkół i uczelni
- artykuły biurowe, papiernicze, szkolne
- usługi drukarskie (z uwzględnieniem indywidualnych zamówień)
- usługi introligatorskie (oprawy prac dyplomowych)

al. Kościuszki 13 p. 26 w Chęstochowie tel. 365-16-86 w godz. 8.00-16.00

## Przebywali w Częstochowie Marian Włodzimierz Kukiel (1885-1973), dr nauk, historyk, generał dywizji

Historyk, znawca dziejów wojskowości. Ur. 15.05.1885 w Dąbrowie w woj. krakowskim z ojca Adolfa i Heleny ze Sroczyńskich. W 1903 skończył gimnazjum w Tarnowie, a w 1909 wydział filozofii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Był jednym z założycieli Zw. Walki Czynnej. Posiada bogatą biografię służby wojskowej, którą ujmując w swoiste kalendarium przedstawia się następująco: 1914 - 1915 w Dep. Wojskowym Nacz. Komitetu Narodowego (porucznik). 1915 - 1917 dow. kompanii i baonu I pułku piechoty (kapitan z 10.1915). 1917, kurs w Sztabie Generalnym, adiutant w II Brygadzie Legionów. 1917 - 1918 komendant Szkoły Podchorążych w Pol. Siłach Zbrojnych (major z 1.10.1918). 1918 - 1919 zastępca Szefa Sztabu Generalnego (ppłk z 1.06.1919). 1919 - 1920 inspektor szkół piechoty, z-ca szefa Oddz. III Sztabu Min. Spraw Wojskowych, dow. 51 pp (płk z 05.1920), dow. XXIV Brygady Piech. 1920 - 1923 szef Oddz. III Sztabu Min. Szkół Wojskowych i pełniący obowiązki Szefa Biura Historycznego Sztabu Generalnego. 1923 - 1925 dow. 13. Dywizji Piechoty (gen. brygady z 1.07.1923). 1925 - 1926 szef Biura Historycznego Sztabu Generalnego. Od września 1926 w stanie nieczynnym w dysp. Min. Spraw Wojskowych. Od 1930 w stanie spoczynku w Krakowie (wykłady historii wojskowej na Uniwersytecie Jagiellońskim). W 1939 zgłasza się do służby czynnej (udział w wojnie), a następnie przedostaje się do Francji. 1939 - 1940 wiceminister Spraw Wojskowych (z 3.05.1940 gen. brygady), 1940 - 1942 dow. Korpusu w Szkocji. 1942 - 1949 min. Obrony Narodowej w Londynie. Od 1945 przew. Komisji Doradczej przy Naczelnym Wodzu i z-ca przewodn. Komisji Historycznej Polskich Sił Zbrojnych. Był posiadaczem nast. odznaczeń polskich: Orderu Virtuti Militari 5 kl., Orderu Polonia Restituta 3 kl. Krzyża Walecznych 4-krotnie, Krzyża Zasługi złotego z mieczami; zagranicznych: fran. Legii Honorowej 5



kl., Palmy Oświec. Publicznego, Korony Belgijskiej 2 kl., Jugosł. Orła Białego 3 kl. Od 1930 (będąc w stanie spoczynku) był kustoszem Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Ogłosił liczne prace z zakresu wojskowości polskiej i taktyki piechoty, monografie, podręczniki i artykuły w czasopiśmie Bello na i Kwartalniku Historycznym. A oto prace autorstwa M. Kukieła: „Powstanie Kościuszkowskie”, „Dzieje oręża polskiego w dobie napoleońskiej”, „Zarys historii wojskowości w Polsce”, „Bój pod Wołoczyskami”, „Wojny napoleońskie”, „Dzieje polityczne Polski 1795 - 1815”, „Manewr smoleński 1812”, „Maciejowice”, „Dzieje polityczne Europy 1795 - 1815”, „Rok 1812” i wiele innych.

Od 1914 red. wydawnictwa Boje Polskie. Członek Polskiej Akademii Umiejętności. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał w Londynie, w którym do ostatnich dni swego życia był czynny w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Był ożeniony ze Stanisławą Beres. Zmarł 15.08.1973 w Mebleton. Pochowany w Londynie na cmentarzu Kensal Green.

**Trzykrotny pobyt M. Kukieła w Częstochowie.** Będąc działaczem PPS przybył do Częstochowy w sprawach organizacyjnych. Aresztowany przez policję, podczas przesłuchania pobił go policmajster Aleksander Piekur, przypuszczalnie na początku 1906. Tajna organizacja wydała na tego funkcjonariusza, znanego ze złego traktowania aresztantów i więźniów, wyrok śmierci. Zamach 28.04.1906 był nieudany. Policmajster został tylko ranny, a po wyleczeniu nie powrócił do pracy w policji. 22.06.1919 M. Kukiel był w pielgrzymce grupy oficerów WP, której przewodził gen. Haller. 13.04.1929 przybył na Jasną Górę jako prof. historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

*Źródła: „Jasna Góra w okresie...” Jan Pietrzykowski 1978; Almanach Częstochowski 1994; fragmenty encyklopedyczne.*

ROMAN WINIAREK

# Owładnięta pasją tworzenia

**Barbara Rosiek** - urodziła się w Częstochowie. Ukończyła psychologię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Pracowała jako psycholog w szpitalach w Lublińcu i Częstochowie, a także w Towarzystwie Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”. Od 1993 roku jest członkiem Oddziału Krakowskiego Związku Literatów Polskich. Swoje wiersze oraz prozę zamieszczała na łamach „Galerii”, „Integracji”, „Okolic”. Wydała trzy powieści. Debiut książkowy Barbary Rosiek - „Pamiętnik narkomanki” ukazał się w 1985 roku. Kilka lat później, kolejno powstały: „Kokaina” (1992) oraz „Byłam schizofreniczką” (1995). Jest także autorką dziewięciu tomików poetyckich.

W 2002 roku, za całokształt literacki, Barbara Rosiek, otrzymała srebrny medal, przyznany przez International Biographical Centre Cambridge England. Otrzymała medal, wiąże się z zamieszczeniem biogramu osoby nagrodzonej w międzynarodowej edycji „Who's Who 2000-2100”. Ze względu na zły stan zdrowia Barbara Rosiek nie pracuje zawodowo.

**- Rok 2002 był dla Pani rokiem ważnym i wyjątkowym.**

- Pod względem literackim, rzeczywiście, był to dobry i ważny rok. Po raz dziewiąty został wznowiony „Pamiętnik narkomanki”, a po raz drugi, tym razem „Pracownia Słów” wydała „Kokainę”. Ale najistotniejszą sprawą dla mnie było to, iż zostałam obdarowana srebrnym medalem za całokształt twórczości literackiej. Medal został mi przyznany przez International Biographical Centre Cambridge England. Do tej nagrody zgłosił mnie Związek Literatów Polskich Oddział

w Krakowie. Naprawdę, proszę mi wierzyć, wydarzenie to, było dla mnie ogromnym zaskoczeniem a także i dużą radością.

**- Pani debiut literacki to „Pamiętnik narkomanki”. Czy spodziewała się Pani, że książka zdobędzie ogromną popularność wśród różnych kręgów czytelników: młodzieży, rodziców i wychowawców?**

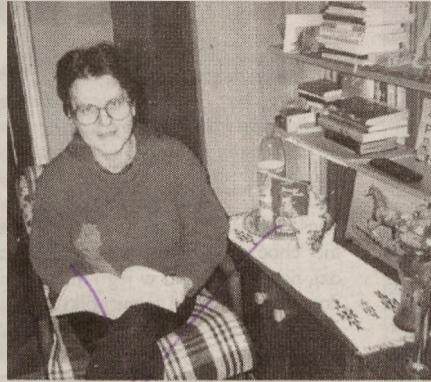
- Absolutnie nie. Pisząc „Pamiętnik narkomanki” pragnęłam zwrócić uwagę na, istniejący już wówczas w Polsce, poważny problem narkomanii wśród młodzieży. Książka ta jest ostrzeżeniem oraz przestrożą dla tych, którzy chcieliby spróbować narkotyku. Wiem, że „Pamiętnik” czytany jest przez młodych ludzi z ogromnym zainteresowaniem, o czym dowiaduję się w bezpośrednich rozmowach i na spotkaniach autorskich. Utwór ten wszedł również do kanonu lektur szkolnych i doczekał się wielu adaptacji teatralnych. Wystawiany był na scenach w Olsztynie, Częstochowie, Elblągu, Zielonej Górze, Bielsku-Białej.

**- Jaki jest Pani stosunek do tej książki?**

- Bardzo osobisty, jest dla mnie ważna. To zapis moich przeżyć, a także bolesnych i gorzkich doświadczeń.

**- Czym dla Pani jest pisanie?**

- Życiem. Duchowym kontaktem z Bogiem. Jest to dialog z otaczającym nas światem. Poprzez pisanie mam wrażenie, że wiąże się z drugim człowiekiem. Praca literacka pomaga mi przetrwać trudne momenty. Ma ona dla mnie znaczenie terapeutyczne.



ne. Przeżywam niekiedy różne lęki i właśnie pisanie wewnętrznie mnie uspokaja. Piszę codziennie. Jestem owładnięta pasją tworzenia. Piszę także dziennik. Zapisalam już kilkadziesiąt zeszytów. Dzień po dniu zapisuję swoje przeżycia, stany emocjonalne, porażki i zwycięstwa.

**- Jakie są dalsze Pani plany twórcze?**

- W tym roku ukaże się tomik wierszy „Krzyk”. Wiersze, które złożyłam na ten zbiorek, poświęcone są mojemu Tacie. Pisząc je, pogodziłam się z odejściem na zawsze ludzi bliskich, kochanych. Niebawem ukaże się także kolejny tom prozy.

**- Czym, poza pracą literacką, Pani się interesuje?**

- Dużo czytam, interesuję się filozofią i kocham podróże.

**- Co dla Pani jest najważniejsze w życiu?**

- Miłość, przyjaźń, spokój wewnętrzny. Dzięki moim przyjaciołom, życie dla mnie staje się łatwiejsze, prostsze i mniej skomplikowane.

**- Dziękuję za rozmowę i gratuluję nagrody.**

Barbara Szymańska

## Wystawa grafiki w Galerii OPK „Gaude Mater”

# Grafik i kolekcjoner



Witold Zaręba - „Przechadzka”.

Witold Zaręba - tarnogórzanin, absolwent Wychowania Plastycznego częstochowskiej WSP; asystent w Zakładzie Grafiki

Warszawskiej Instytutu Plastyki w Częstochowie. Artysta wrażliwy.

Twórczość Witolda Zaręby łączy w sobie aż dwie pasje - zamiatanie do grafiki, zwłaszcza do linorytu, i kolekcjonerstwo. Zaręba od kilku lat zbiera stare fotografie, pocztówki, ilustracje; układa z nich zapomniane obrazy historii, tej stosunkowo odległej, z przełomu dwóch poprzednich wieków... Wykorzystuje je w swojej pracy twórczej. W swoich grafikach skupia się na szczegółach, detalu, choć ich głównym bohaterem jest prawie zawsze człowiek. - Autor posługuje się różnorodnymi zestawieniami struktur i ornamentów, co stanowi pomost między tkanką semantyczną zawartą w starych fotografiach, a współczesnym obrazem graficznym, mającym często charakter konceptualny - napisał w katalogu do wystawy **Tomasz Chudzik**. - Postawa twórcza Witolda Zaręby stanowi swego rodzaju dialog z przeszłością, wydobycia z niej warstwy emocjonalno - uczuciowej i kontrastuje ją z przeżyciami i emocjami współczesnego człowieka, wzbudzając w odbiorcy bardzo osobiste odczucia.

Indywidualną wystawę grafiki artysty można oglądać w Galerii OPK „Gaude Mater” do 5 marca.

## Przydrożne i cmentarne ślady II wojny światowej (118)

W roku 1890 zamieszkała we Wrocławiu liczna rodzina Zygryda Steina. Zniemczony kupiec żydowski mieszkał wcześniej w Lublińcu, gdzie prowadził skład drewna. Jego teść, Salomon Courant, wybudował na rynku lublińskim w roku 1857 solidną kamienicę. Na zachowanym do dzisiaj budynku znajduje się teraz pamiątka tablica informująca, że w tym domu spędzała wakacje u swoich dziadków Courantów - **Edyta Stein** (1891-1942), ofiara Oświęcimia, ogłoszona błogosławioną w 1987 r. (na zdjęciu). W roku 1998 **Jan Paweł II** kanonizował Edytę Stein, ogłaszając ją współpatronką Europy. Urodzona już we Wrocławiu, jako 10. dziecko Steinów (z których troje zmarło jeszcze w Lublińcu), miała niezwykle życiorys. W 14. roku życia odrzuca judaizm i jako ateistka zdaje we Wrocławiu maturę, by następnie rozpocząć studia na czterech kierunkach jednocześnie: germanistyki, psychologii, filozofii i historii. Mając 22 lata przenosi się do Getyngi, by studiować dalej u słynnego filozofa Edmunda Husserla (z przerwą na I wojnę św. - kiedy służyła jako niemiecka sanitariuszka w wojskowym szpitalu zakaźnym). Już jako doktor filozofii przyjmując w roku 1922 chrzest katolicki, otrzymując imiona Teresa Jadwiga.



Następnie przez 9 lat jest wykładowcą w przyklasztornej szkole dominikanek w Spirze. Jej starania o habilitację, oraz dalszą pracę pedagogiczną, przerywa hitlerowska ustawa o eliminacji ze stanowisk państwowych osób pochodzenia niemieckiego. W wieku 42 lat wstępuje do zakonu karmelitanek w Kolonii. By ratować ją przed narastającymi przesładowaniami Żydów (słynna Noc Kryształowa w r. 1938), zakon przenosi ją tuż przed wybuchem II wojny św. do Holandii. Po zajęciu tego kraju przez Niemców, szybko zostaje aresztowana i 9 sierpnia 1942 r. zagazowana w Oświęcimiu.

Wracając jeszcze do dzieciństwa św. Edyty, to przyjeżdżając na wakacje do swych dziadków w Lublińcu, odwiedzała często żydowski cmentarz. Na znajdującym się wówczas na skraju lasu kirkucie spoczywała bowiem trójka nieznanych jej braciszków, a później pochowano też tutaj dziadków Courantów. Obecnie zachowany jest tylko skrawek tego cmentarza (u zbiegu ulic 11 Listopada i Głowackiego), a z resztek macew wykonano pamiątkowe lapidarium.

Tekst i foto Andrzej Siwiński

## SŁOWNIK GEOGRAFICZNO-HISTORYCZNY REGIONU CZĘSTOCHOWSKIEGO (37)

**LGOTA**, wieś w gm. Kłobuck, przy drodze z Częstochowy do Krzepic przez Kłobuck. Pierwotnie stanowiła własność klasztoru paulińskiego na Jasnej Górze. W 1789 r. były tu 22 chałupy chłopskie, w których mieszkały 84 osoby. Sekularyzowana za rządów pruskich. Dawniej należała do parafii w Kłobucku, a w 1938 r. przyłączono ją do parafii pw. NMP Królowej Apostołów w Kalei. We wsi znajduje się szkoła podstawowa, kółko rolnicze, funkcjonują zakłady produkcyjno-

usługowe oraz warsztaty o podobnym profilu.

**LGOTA BŁOTNA**, wieś w gm. Lelów, w pow. częstochowskim, położona przy trasie Częstochowa - Lelów - Jędrzejów, dawniej zwana Lgotka (Lgothka). W 1629 r. obejmowała 5 łanów ziemi. W 1797 roku było tu 116 mieszkańców (w tym 3 Żydów), dwór i browar. W 1827 r. Lgota liczyła 20 domów i 186 mieszkańców. Wg opisu z roku 1866 Lgota Błotna (ob. gm. Lelów) i Sokole Pole (ob. gm. Janów) wraz z folwarkiem Lgota Błotna miały łącznie 1415 mmórg ziemi. Właścicielami wsi byli Trepkowie, potem Jan Groth (1674), Małomiaccy (1681), Skąpski

(1751), Wilkowsi (1787 - 1790), a po nim zięć W. Sokulski.

W 1930 r. mieszkało tu 171 mieszkańców, a w 1995 r. Błotna liczyła 174 osoby. We wsi działa Zakład Usług Stolarskich.

**LGOTA MAŁA**, wieś w gm. Kruszyna, w pow. częstochowskim na pn. wsch. od Kruszyny, należy do parafii św. Macieja Apostoła w Kruszynie (7 km). We wsi funkcjonuje przedszkole gminne i publiczna szkoła podstawowa. Miejscowość związana z pobliskim Teklinowem, gdzie znajduje się przystanek kolejowy na magistrali z Warszawy do Katowic.

Pojęcie neuropatii cukrzycowej jest jeszcze dla wielu pacjentów wysoce specjalistycznym terminem, którego nie łączy z żadnymi konkretnymi dolegliwościami, a te wiążą z innymi chorobami. Podczas wizyt kontrolnych nie zawsze rozmowa z lekarzem może doprowadzić na trop tego bardzo niebezpiecznego powikłania. Dlatego bardzo ważnym jest, aby neuropatia cukrzycowa przestała być terminem abstrakcyjnym.

Rozmowa z dr Beatą Grzyb z Wojewódzkiej Poradni Diabetologicznej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie.

- Co to jest neuropatia cukrzycowa?

- Jest to jedno z odległych powikłań cukrzycy, zaliczane, obok retinopatii (uszkodzenie siatkówki) oraz nefropatii (uszkodzenie nerki) do grupy mikroangiopatii, czyli powikłań zależnych głównie od zmian zachodzących w najmniejszych naczyniach krwionośnych (włośniczkach).

Neuropatia to uszkodzenie nerwów, które zaopatrują wszystkie organy naszego ciała, przewodzą dochozące z otoczenia bodźce i kontrolują wszystkie podstawowe czynności organizmu.

- Jakie są przyczyny neuropatii cukrzycowej?

- U podłoża neuropatii cukrzycowej leżą zmiany w naczyniach włosowatych zaopatrujących nerwy oraz gromadzenie się (w obrębie komórek tworzących osłonki wypustek nerwowych) produktów przemiany glukozy, które zaburzają czynność nerwu.

- Czy wszyscy chorzy na cukrzycę zagrożeni są rozwojem neuropatii?

- Jedni chorzy mają mniejszą, inni większą skłonność do rozwoju powikłań. Na pewno jednak dobre wyrównanie cukrzycy zabezpiecza przed powikłaniami odległymi.

- Czy istnieją odmiany neuropatii cukrzycowej?

- Wyróżnia się neuropatię obwodową i neuropatię autonomiczną.

Neuropatia obwodowa określana też czasem jako czuciowa, charakteryzuje się głównie zaburzeniami w odczuwaniu temperatury, bólu czy przeczulicą skóry. Dolegliwości mogą być nieznaczne, wykrywalne np. w czasie badania

# Cukrzyca i powikłania

neurologicznego, ale mogą też być uporczywe, nie dające się opanować. Zaburzenia występują najczęściej w kończynach dolnych, a szczególnie stopach i podudziach. Jest to stałe mrowienie stóp, bóle nasilające się wieczorami i w nocy oraz ciągłe uczucie zimna. Często przykrycie nóg nawet tylko prześcieradłem powoduje trudny do

stkich ważnych narządów naszego organizmu. Jej następstwem może być nieprawidłowe funkcjonowanie przewodu pokarmowego powodujące wymioty niestrawionego pokarmu, zaparcia, wzdęcia. Uszkodzenie nerwów kierujących czynnością dróg moczowych powoduje zaleganie moczu w miedniczkach nerkowych, moczowodach i pe-

liczenie choroby wieńcowej lub zawału serca, gdyż pacjent dotknięty neuropatią autonomiczną, nie odczuwa powszechnie znanych, klasycznych objawów tych chorób.

- Co więc robić, aby ustrzec się neuropatii, i czy w ogóle jest to możliwe?

- Rozwiniętej neuropatii całkowicie nie da się już wyleczyć. Najlepszym sposobem walki z neuropatią cukrzycową - jest dążenie do glikemii jak najbliższej wartościom występującym u ludzi zdrowych. Badania prowadzone w USA i Kanadzie na grupie 1500 pacjentów przez 7 lat wykazały, że intensywne leczenie, czyli wielokrotne wstrzyknięcia insuliny w ciągu dnia, zmniejszają wystąpienie odległych powikłań, w tym neuropatii cukrzycowej, o 70%! W przypadku pacjentów, u których powikłanie to było obecne na początku badania, w 57% przypadków intensywne leczenie doprowadziło do zatrzymania procesu.

- Jak leczy się istniejącą już neuropatię cukrzycową?

- Nie jest to zadanie proste, o czym wie większość diabetologów i współpracujących z nimi neurologów. Pierwszym etapem jest uzyskanie maksymalnego wyrównania cukrzycy za pomocą wszystkich dostępnych sposobów. Jest to leczenie przyczynowe, sięgające do źródeł powikłania. Drugim etapem jest leczenie objawowe polegające na usunięciu najbardziej dokuczliwych dolegliwości. Stosuje się tu różne preparaty: leki przeciwbólowe, przeciwzapalne, uspokajające, poprawiające obwodowy przepływ krwi i witaminy głównie z grupy B. Skuteczność tego leczenia bywa zróżnicowana u różnych pacjentów.

- Dziękuję za rozmowę.

JB

JB



Dieta jest jednym z warunków leczenia i utrzymania zblizonego do podstawowego poziomu cukru w organizmie.  
Foto: Joanna Bar

zniesienia bólu. Skutkiem neuropatii obwodowej są nie tylko doraźnie występujące dolegliwości. Chorzy mogą poparzyć i pokaleczyć stopy, gdyż nie mają czucia. Urazy stóp doprowadzić mogą do trudno gojących się ran i owrzodzeń, co określa się mianem stopy cukrzycowej.

W neuropatii obwodowej mogą ulec uszkodzeniu także nerwy zaopatrujące mięśnie. W następstwie tego procesu pacjent może mieć trudności ze wstawaniem z krzesła i wchodzeniem po schodach, gdy dotknięte są mięśnie ud. Możliwe są też zaniki całych grup mięśni, np. mięśni dłoni. Mogą też niekiedy wystąpić izolowane porażenia pewnych mięśni, np. mięśni okoruchowych, objawiające się podwójnym widzeniem.

- Neuropatia autonomiczna cechuje się uszkodzeniem nerwów odpowiedzialnych za funkcjonowanie wszy-

cheru moczowym, co zwiększa skłonność do zakażeń dróg moczowych.

U mężczyzn chorych na cukrzycę dochodzi jeszcze problem impotencji, z różnych względów - często fałszywego wstydu - przemilczany w trakcie wizyty u diabetologa. Wielu chorych sądzi, że jest to kwestia zbyt osobista, aby ją poruszać. A przecież ta impotencja często miewa charakter czynnościowy dający się odwrócić, czasem też jest związana z działaniem pewnych leków. Neuropatia autonomiczna może dotknąć także układu krwionośnego powodując stałą tachykardię, czyli przyspieszoną czynność serca oraz spadek ciśnienia tętniczego przy nagłych zmianach pozycji z leżącej lub siedzącej na stojącą (tzw. hipotomia ortostatyczna). Uszkodzenie nerwów zaopatrujących serce może znacznie utrudnić lub wręcz uniemożliwić właściwe rozpoznanie

**cefarm** CZĘSTOCHOWA S.A. Z SIEDZIBĄ W KAMYKU 42-125 Kamyk, ul. Szkolna 1

Centrala - (034) 318-39-21; Sekretariat - (034) 318-39-25  
Dział handlowy - (034) 318-39-28, 362-74-71; Fax - (034) 318-39-29

**Zapraszamy do naszych aptek oraz hurtowni w Kamyku**

- pełny asortyment leków krajowych i zagranicznych
- materiały i środki opatrunkowe - kosmetyki, parafarmaceutyki, zioła
- szczepionki (m.in.: przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby, grypie i inne)

**polecamy preparaty antynikotynowe:**

- gumy do żucia - plastry
- kapsułki i tabletki

Klienci aptek CEFARM-u Częstochowa S.A. mogą korzystać każdorazowo z bezpłatnego POMIARU CIŚNIENIA

Apteki realizują leki recepturowe na zamówienie oraz sprowadzają na życzenie klienta leki trudno dostępne, również w ramach tzw. importu docelowego

Apteki w Częstochowie:	Telefon	godz. otwarcia
ul. Pułaskiego 59/65	324-68-66	8.00-19.00
Al. Wolności 15	324-46-19; 361-13-94	8.00-20.00
Pl. Daszyńskiego 6	324-20-27	8.00-20.00
Al. NMP 50	324-62-74	8.00-21.00
ul. 7 Kamienic 27	324-59-68	8.00-19.00
ul. Limanowskiego 45	323-27-16	8.00-19.00
Al. Kościuszki 7	324-25-35; 324-65-87	całą dobę
Al. Niepodległości 46	363-26-86	8.00-21.00
ul. Orkana 93	363-44-75	8.00-20.00

Apteka w Kłobucku:	Telefon	godz. otwarcia
ul. 11 Listopada 8	317-26-44	8.00-21.00

Apteka przy hurtowni w Kamyku:	Telefon	godz. otwarcia
ul. Szkolna 1	318-39-21 w.120	8.00-19.00

## Zdrowa Kasa Chorych

5 lutego w sali sesyjnej Urzędu Miasta spotkali się przedstawiciele prywatnych i publicznych ZOZ-ów, którzy z wiceprezydentem Jackiem Betnarskim dyskutowali na temat propozycji Śląskiej Kasy Chorych, zawartej w aneksie do umowy na świadczenie usług medycznych w 2003 roku. Aneks wyklucza negocjacje dotyczące wysokości kontraktu, co oznacza, że z chwilą wyczerpania określonej przez Kasę kwoty, każda placówka ma sama finansować wykonane usługi (?). Podpisując aneks, dyrektorzy ZOZ-ów przyznali, że zaproponowana przez ŚKCh umowa zaspokaja potrzeby finansowe placówek służby zdrowia, co jest niewykonalne. Proponowane przez ŚKCh kwoty są niższe od ubiegłorocznych i w żaden sposób nie przystają do rzeczywistych potrzeb. W trakcie spotkania rozważano też ostateczność, jaką byłoby wypowiedzenie umów ze Śląską Regionalną Kasą Chorych.

10 lutego Regionalna Sekcja Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Częstochowie oraz inne organizacje zrzeszające pracowników służby zdrowia wypracowały wspólne stanowisko w sprawie akcji strajkowej w regionie częstochowskim, które cytujemy poniżej.

„W związku z dramatyczną sytuacją w służbie zdrowia oraz brakiem środków finansowych na podstawowe funkcjonowanie placówek takich, jak szpitale i przychodnie, działając w obronie interesów Pacjenta oraz mając na uwadze ciężką sytuację pracowników, organizacje zrzeszające pracowników służby zdrowia podjęły decyzję o przeprowadzeniu w dniu 21 lutego 2003 r. dwugodzinnego strajku ostrzegawczego we wszystkich placówkach służby zdrowia w regionie częstochowskim”.

Stanowisko podpisane jest przez przewodniczącą Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Częstochowie, Barbarę Czekaj.

JB

Laureaci nagród starosty częstochowskiego

# MISTRZOWI I ZASŁUŻONEMU

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nikt inny trafniej nie odda nastroju chwili niż właśnie mistrzyni słowa, pani Anna Grzanka, która tak oto zilurowała piątkowy wieczór.

Piękna uroczystość wręczenia Nagród Starosty Powiatu Częstochowskiego obrodziła lato, jak grusza w ojcowym sadzie. Patrząc na to barwne

wyrosta z korzeni powiatu częstochowskiego, wierna naszemu obyczajowi i mowie naszych ojców. W wypełnionej po brzegi, gościnnej sali Filharmonii Częstochowskiej, jednym rytmem pulsowały serca w takt muzyki słowa; nie patrząc godności, wieku, urzędu. A już zenitu sięgnęła gorączka widowni przy niezwyklej harmonii ruchu, barwy i -



Stoją od lewej: Urszula Giżyńska, Anna Grzanka i Ryszard Sidorkiewicz.

Foto: Michał Szczechowicz

widowisko miałam nieodparte wrażenie, że oto dzieje się wciąż na naszych oczach piękna twórczość Zofii Solarzowej i jej Uniwersytetów Ludowych. W serdecznym śpiewie tego stowarzyszenia jest szczególnie tekst o lipie, do słów Emila Zegadłowicza:

„...zieleni się lipa  
latością potrzebą  
korzeniem wrosła w ziemię  
a koroną w niebie...”  
Bez korzeni, tradycji nie można  
rozwinąć skrzydeł - gdziekolwiek by się  
było... Przepięknie rozkwita korona

REKLAMA

**DOBRE I TANIE OKNA PCV**  
STOLARKA ALUMINIOWA

**"YAPI"**

ul. Krakowska 19/21  
tel. 361 09 98  
czynne: 9.30-17.00

nie tylko muzycznego - wdzięku Orkiestry Dętej OSP z Konopisk. Takim gorącym rytmem serca kochamy polskie słowo, tak pięknie przez naszych artystów wypowiedziane. Niech ono rozbrzmiewa, gdziekolwiek jesteśmy bowiem:

...lekka stopa twej wędrowki  
w wyobraźni wiedzie las  
i niech zbłądzi w puszczy słowa  
gdzie matecznik piękna trwa...  
Matecznik urodzajny polskiego  
słowa...

Regionalny Mistrz Mowy Polskiej Anno Domini 2002 - pan Ryszard Sidorkiewicz - tymże słowem nas zachwycił, gdy dziękując za tytuł, mówił:

Tylko tyle  
Żeby czasami, czas stanął  
i dał odpocząć  
by ślepy los choć na chwilę  
przejrzał na oczy  
żeby w pięść nie zaciskać  
dłoni podanej  
a słowa żęby nie ciążyły  
jak kamień  
by mądrze chciało być w sercu  
serdecznie w głowie  
i niech zabrzmi nie dumnie  
lecz po ludzku - człowiek.

Joanna Bar

REKLAMA

Z Lublińca na Korsykę

## Tydzień pod żaglami

Udało się! Po kilkumiesięcznych staraniach, pozyskiwaniu sponsorów doszedł do skutku **Integracyjny Rejs Lubliniecki**, którego organizatorem był Zespół Ośrodków Specjalnych dla Nieśłyszących i Słabośłyszących w Lublińcu. *Postanowiliśmy pokazać - powiedział Częstochowskiej" Rafal Dziwis, Dyrektor Zespołu Ośrodków Specjalnych w Lublińcu, że głusi też mogą żeglować. Celem naszym była integracja młodzieży niesłyszącej z ludźmi słyszącymi, zaprezentowanie ich możliwości i umiejętności, a także przekazanie dużej porcji radości z możliwości odwiedzenia ciekawych miejsc w Europie i oczywiście spełnienie marzeń „bycia pod żaglami”.* Wielka przygoda rozpoczęła się 6 grudnia 2002 roku. Po dwudziestu trzech godzinach podróży lublinieccy żeglarze dotarli do Genui, gdzie przy nabrzeżu czekała już na nich „POGORIA” - barkentyna z po-



wierzchnią żagla ok. 1000 m kw., z kapitanem - **Wiktorem Leszczyńskim**. 9 grudnia zawinęliśmy do Bonifacio na Korsyce - wspomina Rafał Dziwis. Następnie popłynęliśmy na Elbę, kolejną

urokliwą wyspę na trasie naszej eskapady. Na ląd zesłaliśmy w Livorno, skąd autokarem dotarliśmy do Pizy, stamtąd do Genui, po czym wróciliśmy do kraju. To była wspaniała przygoda. (r)

Dokąd dojedzie kolej?

## Ślepy tor PKP

Żadnemu rządowi w naszej najnowszej historii nie udało się dokonać takich zmian na kolei, aby były one korzystne dla PKP, pasażerów, firm przewożących towary, skarbu państwa. Mizerne próby restrukturyzacyjne, jak na razie nie przyniosły nic dobrego. Wprawdzie zgodnie z Ustawą o Komerjalizacji, Restrukturyzacji i Prywatyzacji Przedsiębiorstw Państwowych, która dotyczy PKP od 8 września 2000 roku coś drgnęło, ale trudno doszukać się pozytywnych oznak, zwłaszcza, jeśli chodzi o najważniejsze zadanie - PKP ma na siebie zarabiać.

### Kolej jest zadłużona

na około 10 mld złotych i częściej pozyskiwanych w różnorodny sposób pieniędzy - zgodnie z koncepcją prywatyzacyjną - ma zostać przeznaczona na spłatę zadłużenia. Restrukturyzacja ma przywrócić płynność finansową, a potrzebne pieniądze będą pochodzić m.in. z emisji obligacji. Już pierwszy etap obligacyjny zasilł konto PKP, w październiku 2002 roku, kwotą 1 mld złotych. Do następnych emisji obligacji, tym razem o wartości 1,3 mld złotych, dojdzie prawdopodobnie na przełomie maja i czerwca bieżącego roku. PKP wynegocjowały również odroczenie do roku 2005 spłaty części zobowiązań publiczno - prawnych oraz przejęcie przez Krajowy Urząd Pracy finansowania świadczeń przed-

emerytalnych. Poważnym wyrazem zainteresowania dyrekcji kolei ustawą oddłużeniową ministra Grzegorza Kołodki jest złożenie wniosku o umorzenie prawie 1,8 mld zadłużenia wobec ZUS i 170 mln złotych z tytułu podatku VAT. Kolej chce także obniżyć koszty działalności o około 1 mld złotych. Innym, nie mniej ważnym tematem są wciąż nieuregulowane sprawy własnościowe nieruchomości i gruntów, co dotyka ponad 67 proc. wszystkich dóbr PKP tego rodzaju. Dla przykładu, kolei posiada blisko 70 tysięcy mieszkań. Tylko w ubiegłym roku z tytułu sprzedaży PKP uzyskały 240 mld zł. Politykę mieszkaniową komplikuje fakt, że ponad 40% mieszkań pozostaje w prawnym chaosie. To oczywiście tylko niektóre z działań podejmowanych przez i dla PKP. Niestety, brakuje wciąż radykalnych posunięć, z czego i rząd, i PKP doskonale zdają sobie sprawę.

### Zasada

#### funkcjonowania

każdego przedsiębiorstwa - pokrywająca się z koncepcją prywatyzacyjną - związana jest z tym, że produkt lub usługa muszą przynosić zyski. Wpływy z biletów w przypadku przewozów pasażerskich niejednokrotnie nie pokrywają 50 proc. kosztów. Z nierentownością własnych kolei już

dawno poradzili sobie nasi południowi sąsiedzi. W Czechach i na Słowacji na trasach o niewielkim zainteresowaniu pasażerów, drogie w eksploatacji składy pociągów zastąpiły małe autobusy szynowe. Koszt zakupu jednego autobusu wynosi około 5 mln zł. Polityka w tym zakresie jest widoczna jak na dłoni - nie ma pieniędzy na transport alternatywny, więc najłatwiej zlikwidować niektóre połączenia tak, jak się to stało w Częstochowie.

### PKP do Unii

raczej nie pojedziemy. Po pierwsze dlatego, że proces prywatyzacyjny potrwa zapewne jeszcze wiele lat. Poza tym, pojawiają się głosy, że PKP może utracić status narodowego przewoźnika. Antidotum na, nie tylko pogłoski, ale na całkiem prawdopodobną strategię lidera przez PKP może właśnie stać się Unia, jednak pod pewnymi warunkami. Musi i to szybko ulec zmianie polityka rządu wobec transportu w ogóle. W roku 2001 zaledwie 13,7 proc. przewozów w Polsce odbywało się koleją. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej należy się spodziewać nacisków na promocję przewozów kolejowych - w tym właśnie kierunku idzie strategia transportowa Unii. Pamiętać należy, że Polska stanie się krajem otwartym, krajem tranzytowym, nie tylko w przewozach osobowych, ale nade wszystko towarowych, z ciągle rosnącymi potrzebami branż przemysłu światowego: górnictwa, hutnictwa, energetyki, budownictwa, przemysłu chemicznego i gazowego. Wiadomo już, że przewozy kolejowe wzrosną o 40-60 proc., ale otwarte pozostaje pytanie: kto będzie je obsługiwał: polscy przewoźnicy czy zagraniczni? Zdaniem polskich przedstawicieli dysponujemy zbyt małą ilością nowoczesnych wagonów, a zaledwie 15,4 proc. długości linii kolejowych jest w stanie bardzo dobrym. Nic nie zmienia jednak faktu, że niefrasobliwością - delikatnie mówiąc - byłoby niewykorzystanie szansy rozwoju kolei i dlatego muszą zostać podjęte właściwe działania ze strony rządu i przewoźników, oby szybkie i skuteczne. **RENATA KLUCZNA**

GALANTERIA METALOWA

**B METAL BERNAT**

42-200 Częstochowa  
ul. Reja 42;  
tel/fax 034/ 323 09 20  
034/ 323 14 21  
034/ 323 42 36

www.metalbernat.com.pl

PRODUKCJA:

- OKUCIA DO WÓZKÓW DZIECIĘCYCH
- LAMP
- ŻYRANDOLI
- NIĘTY
- SPRĘŻYNY
- PODKŁADKI
- PRĘT CIĄGNIONY (Ø2 Ø13)
- PROFILE I AKCESORIA DO KARTON-GIPSU

PRZERÓBKA PLASTYCZNA STALI NA ZIMNO

HURTOWNIA  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

SPS MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

**MOŻESZ WIDZIEĆ BEZ OKULARÓW**

**LASEROWA  
CHIRURGIA REFRAKCYJNA  
WYRZYKOWSKI**

BEZPŁATNA INFOLINIA  
**0-800-100-406**

# Bezrobocie zmorą każdego Polaka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W 2002 roku bezrobocie rosło szybciej w dużych miastach niż na wsiach. Największy wzrost zaobserwowano w Wielkopolsce o 23 proc., na Śląsku o 20,6, na Mazowszu i Pomorzu o 19,4 proc., czyli w regionach – o dziwo – uprzemysłowionych.

## „Kopalnia” bezrobotnych

Na Śląsku bezrobocie rośnie już od dłuższego czasu. Restrukturyzacja niemalże wszystkich dziedzin gospodarki, a szczególnie górnictwa w tym regionie skutkuje zwolnieniami. W sumie zarejestrowanych jest ponad 400 tysięcy osób bez pracy, a w ciągu jednego miesiąca do powiatowych urzędów pracy wpływa tylko półtora tysiąca ofert zatrudnienia. Częstochowa od niedawna podlegając terytorialnie pod województwo śląskie, mimo, iż nie posiada kopalń węgla kamiennego również boryka się z problemem bezrobocia. Obecnie pracy poszukuje prawie 30 tysięcy osób. Największy odsetek stanowią bezrobotni ze średnim wykształceniem – 51 proc., z zawodowym 26 proc., z wyższym 22 proc. i 1 proc. przypada na osoby bez jakiegokolwiek wykształcenia, nawet zawodowego. – Nie ma co ukrywać, jest po prostu tragicznie. W powiatowym urzędzie pracy w Częstochowie pracuję od ponad 15 lat i nie pamiętam, aby była taka sytuacja. Miesięcznie od pracodawców otrzymujemy tak mało ofert, że zupełnie nie wiadomo jak to dzielić. A ludzie przychodzą i dosłownie żebrzą o jakąkolwiek pracę. Bardzo jest to dla mnie stresująca sytuacja – mówi kierownik rozdziału ofert powiatowego urzędu pracy w Częstochowie, Andrzej Grad.

## Fach w rękę to za mało

Szwaczki – wyłącznie szycie ciężkie, stolarz, tapicer, monter instalacji grzewczych to pojedyncze propozycje dla osób z wykształceniem zawodowym. W zasadzie wybór żaden, a i pracodawcy nie ułatwiają życia poszukującym pracy. – Pani kochana, próbowałam kilkakrotnie. Szefowie firm to teraz drudzy po Bogu. Nieraz usłyszałam, „że jak mi się nie podoba to setka innych czeka za bramą na moje miejsce”. Podają - na przykład - w pośredniaku wysokość wynagrodzenia, a potem okazuje się, że jest to praca na akord. Zasuwałam cały tydzień, a gdy przyszło do wypłaty to więcej dołożyłam na dojazd, a i czasem wcale nie dostawałam. Chcę uczciwie pracować i dostawać

godziwe wynagrodzenie, ale w tym kraju tak się chyba nie da – mówi Franciszek Niewiadomski, bezrobotny z Częstochowy. Niegdyś popularny zawód budowlańca dziś powoli wymiera, choć specjaliści pozostali. Budownictwo wielorodzinne praktycznie nie istnieje, a indywidualne domki właściciele stawiają we własnym zakresie, minimalizując ingerencję fachowców.

## Czyżby nauka nie popłacała?

Wcale w nie lepszej sytuacji są osoby ze średnim i wyższym wykształceniem. Od czasu do czasu pojawiają się oferty dla fakturzystek, pracowników socjalnych i cała masa akwizycji. – W tej grupie osób najczęstszy wymóg pracodawców ukierunkowany jest na profesjonalizm. Ale przyznam szczerze, że czasami łapę się za głowę, bo nie rozumiem, po co ten człowiek spełniać musi aż takie kryteria. Dla przykładu, dziś mam ofertę dla referenta administracyjno – biurowego, a tam w żądaniach prywatnego właściciela czytamy: „wykształcenie wyższe ekonomiczne, biegła znajomość dwóch języków obcych, obsługa komputera i 5 lat stażu, prawo jazdy i własny samochód” – mówi Andrzej Grad z urzędu powiatowego.

## Kurs szansą dla nielicznych

Coraz więcej bezrobotnych rozszerza swoje kwalifikacje korzystając z kursów szkoleniowych. Obsługa komputera, księgowość komputerowa, podstawy przedsiębiorczości, ochrona mienia, obsługa kas fiskalnych to najbardziej oblegane kursy i niestety tylko dla wybranych. Więcej jest kursów dla osób, które chcą zdobyć podstawy w zawodach o charakterze prac fizycznych: tokarz, piekarz, kierowca wózka widłowego. Prowadzone przez urzędy pracy szkolenia cieszą się ogromnym zainteresowaniem, choć jak sami urzędnicy przyznają, obwarowania są niezmiernie trudne do pokonania przez przeciętnego bezrobotnego. Jednym z nich jest uprawdopodobnienie podjęcia zatrudnienia. W praktyce oznacza to, że bezrobotny musi przynieść zaświadczenie od przyszłego pracodawcy, że po ukończeniu szkolenia zatrudni go w swojej firmie. – Wiem, że nie wymyśliły tego nasze pośrednictwa pracy, lecz tak mówią przepisy. Wolno mi jednak powiedzieć, co o tym myślę, bo musiałbym zakłócić. Przecież nie po to idę na kurs, bo mam pracę, tylko po to, by poszerzyć swoje umiejętności w innej dziedzinie. To ma zapewnić mi w szybkim czasie podjęcie zatrudnienia –

mówi Waldemar Marys, bezrobotny kierowca.

## Młodzi, zdolni, ale bezrobotni

Bezrobocie w coraz większej mierze dotyka także ludzi młodych i wykształconych. Według diagnozy rządu, bez mała 45 proc. absolwentów szkół to bezrobotni. W 2002 roku szkoły pogimnazjalne, policealne i uczelnie wyższe ukończyły około jeden milion osób. Ponad 620 tysięcy stanęło przed problemem znalezienia pierwszej pracy. Rząd w ramach strategii społeczno – gospodarczej przyjął program „Pierwsza Praca”. Ma on być odpowiedzią na problem wzrostu bezrobocia w grupie absolwentów szkół. Program obejmuje pięć segmentów: małe i średnie przedsiębiorstwa, samozatrudnienie, kształcenie, wolontariat, informacje, poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy. Koszt realizacji ma wynieść 330 milionów złotych. Niestety w zasadniczych punktach program nie wnosi nic nowego. Są to działania, które zostały wpisane w już obowiązujące od trzech lat ustawy, np. o zatrudnianiu absolwentów, działania, które były i są realizowane w ramach możliwości finansowych poszczególnych urzędów pracy w całym kraju. – Z pustego i Salomon nie naleje. Jeśli nie ma ofert, to nie możemy ich przekazać bezrobotnym i nie ma absolutnie znaczenia, czy jest to osoba starsza czy absolwent. A poza tym dodać należy, że młodzi ludzie niechętnie są widziani przez pracodawców, jedyną formą to staże, przeciw bez wynagrodzenia – mówi Andrzej Grad. Częstochowscy absolwenci stanowią 22 proc. wszystkich zarejestrowanych w urzędzie pracy. Młodzi zaczynają sobie zdawać sprawę, że zdobycie wyższego wykształcenia nie gwarantuje im stabilizacji zawodowej. Wśród bezrobotnych dominują „świeżo upieczeni” ekonomiści,

specjaliści od marketingu i handlu, finansiści, nauczyciele. Z przeprowadzonych analiz wynika, że prace łatwiej znajdują absolwenci kierunków technicznych i ścisłych, trudniej – humaniści. Odchodzi w zapomnienie przekonanie, że wystarczy przed nazwiskiem mgr lub inż. i praca czeka. – Szukam pracy już od roku odkąd ukończyłam psychologię na Uniwersytecie Śląskim. W trakcie studiów dziennych zaczęłam także księgowość wieczorowo i skończę ją w przyszłym roku. Mimo ogromnego wysiłku nie mogę nigdzie znaleźć pracy. Zaczynam już na poważnie myśleć o sprzątaniu lub sprzedawaniu, może chociaż w ten sposób zarobię parę groszy – mówi Magdalena Młynek z Częstochowy.

## Wbrew prawu

Brak rozwiązań systemowych przez organa państwowe powoduje, oprócz narastającej apatii i zniechęcenia wśród bezrobotnych, rozkwit szarej strefy. – Od trzech lat pracuję na czarno, bez rejestracji. Nie mam opłacanej emerytury, choć brakuje mi jeszcze 10 lat, nie mogę pójść do lekarza ani do szpitala, nie przysługuje mi fundusz socjalny ani też żadne przywileje z racji wykonywanej pracy, choćby pożyczka z banku, nie mam ochrony prawnej. Ale co robić - takie życie, wolę dostać na rękę 800 złotych miesięcznie niż siedzieć beczynnie w domu – mówi Kazimierz Kuliński, murarz. Nie prowadzone są w Polsce badania, ile osób pracuje „na dziko”. Można jednak zaryzykować przypuszczenie, że jest to jeszcze co najmniej 2 miliony ludzi. Bardzo wysokie podatki i prawie 50 proc. ZUS nie zachęcają pracodawcy do zawierania z pracownikiem umowy o pracę. I tak koło się zamyka, pracownik, aby więcej zarobić „na rękę” woli zrezygnować ze świadczeń.

RENATA KLUCZNA

## Psychozabawa

# Złość naszym wrogiem

Agresja to wrogi, napastliwe zachowanie, mające właściwość niszczącego działania. W świecie pełnym przemocy i wrogości bezwiednie przejmujemy negatywne wzorce, których początki upatrywać należy w gniewie, niezadowoleniu, bezsilności. W jakim stopniu jesteśmy agresywni – odpowie psychozabawa. Każda odpowiedź „tak” to 5 punktów, „nie” – 0 punktów. Tylko szczerze wyznanie przed samym sobą pozwoli Ci zajrzeć do swego wnętrza, choć oczywiście psychozabawa to tylko zabawa.

1. Czy szybko tracisz cierpliwość?
2. Czy zaczynasz się sprzeczać, gdy ktoś nie zgadza się z Tobą?
3. Czy robisz czasami komuś na złość?
4. Czy kryminal i horror to Twoja ulubiona rozrywka?
5. Czy często jesteś opryskliwy?
6. Czy zdarza się, że niszczysz przedmiot na skutek złości?
7. Czy dzieci powinny być karane, nawet i paskiem, gdy na to zasłużą?
8. Czy możesz powiedzieć, że kogoś nienawidzisz?
9. Czy uważasz, że Twój status materialny stał się powodem zazdrości sąsiadów?
10. Czy uważasz, że logiczne argumenty tracą w konfrontacji z siłą fizyczną?
11. Czy odczuwasz zadowolenie z krytykowania bliźnich?
12. Czy niektóre sytuacje budzą w Tobie brutalne zachowanie?

## Prezentacja wyników

Lek. med. Marek Grzyb - specjalista psychoterapii uzależnień, dyrektor Ośrodka Terapii Uzależnień od Alkoholu w Częstochowie.

0 – 20 punktów: Jesteś osobą łagodnie usposobioną do otoczenia. Kontrolujesz swoje zachowanie i panujesz nad swoimi emocjami. Potrafisz obronić konstruktywnymi argumentami swoje stanowisko mimo, iż wielokrotnie sparzyłeś się na zaufaniu wobec bliskich Ci osób. Posiadasz głęboką wiarę w dobroć innych i ich wewnętrzne wartości.

21 – 40 punktów: Jesteś Panem swoich zachowań. Potrafisz być łagodny, jednak w sytuacji konfliktowej i trudnej pozwalasz wyprowadzić się z równowagi. Choć do agresji jeszcze daleko, zacznij pracować nad sobą. Naucz się rozpoznawać nagromadzone emocje i opanuj sztukę ich rozładowywania. Odrobina dyplomacji przyda się każdemu.

41 – 60 punktów: W Twoim postępowaniu dominuje agresja i złość. Tracisz kontrolę nad sobą i swoimi emocjami. Nie myślisz wtedy logicznie, a szkoda! Dalsze takie postępowanie może Cię drogo kosztować. Twoje słowa ranią innych i sprawiają im ból, a także mogą być przyczyną konfliktów z prawem. Pamiętaj! Agresja jest karana.

Dobro buduje, a złość rujnuje.

RENATA KLUCZNA



# ZAPOMNIANY PORTRET

O zdjęciach portretowych opowiada Robert Bich - fotograf i grafik z Zakładu Cyfrowych Usług Fotograficznych AGFA Image Center w Częstochowie.

- Czy okres popularności portretu minął?  
- Od kilkunastu lat obserwujemy coraz mniejsze zainteresowanie takimi zdjęciami. Może to pochodna wypierania z rynku fotografii czarno-białej, a jak twierdzą niektórzy, prawdziwie piękne portrety mogą być tylko monochromatyczne; może to pochodna rozwoju technik video, które przebojem, kilkanaście lat temu próbowały zdobyć rynek fotograficzny; a może coraz popularniejsze i liczne aparaty kompaktowe na tyle upowszechniły dziedzinę fotografii, że pozabawiły ją tej odrobiny magii, która niezbędna jest, by powstało piękne - jak dawniej - zdjęcie portretowe.

- Czy wykonanie portretu jest trudne?

- Absolutnie nie. W ostatnim czasie techniki cyfrowe pozwalają nieco inaczej wykonać sesję zdjęciową i to wzbudza coraz większe zainteresowanie naszych klientów, a dokładniej - klientek. Portret cyfrowy pozwala zdecydowanie obniżyć koszty wykonania takich zdjęć. Umożliwia pełną kontrolę tworzenia fotografii i szybką reakcję na sugestie osoby fotografowanej. W studyjnej fotografii cyfrowej nie musimy czekać aż skończy się film, nie musimy czekać na wywołanie negatywu i na odbitki papierowe. Zapisany obraz możemy natychmiast obejrzeć i ocenić na monitorze, a mając do wyboru kilkadziesiąt różnych ujęć z całą pewnością wybierzemy to najlepsze, najbardziej osobiste. Wybrane zdjęcia możemy dowolnie opracowywać: zamienić na fotografię czarno-białą albo w odcieniach sepia, dodać specjalną ozdobną ramkę lub dedykację, komputerowo zmienić makijaż lub oświetlenie, dobrać format i rodzaj papieru. Z kilkunastu wybranych zdjęć możemy np. opracować piękny kalendarz. A całą cyfrową sesję można zapisać na płycie CD i dowolnie korzystać w przyszłości.

- Kiedy najczęściej powstają tego rodzaju zdjęcia?

- Dzisiaj zdjęcia portretowe powstają najczęściej „przy okazji” wykonywania zwykłych zdjęć do legitymacji. Niech ten tekst będzie zaproszeniem do powrotu pięknej, a zapomnianej dziś sztuki portretowania. Odrobina fantazji, szczypta melancholii, uroklivy smutek czy zalotny uśmiech wystarczą, aby oprócz sztampowych, masowych zdjęć do paszportu powstała fotografia, która będzie najlepszym prezentem dla bliskich i - co nie jest bez znaczenia - pozostanie na długo w naszej pamięci czy w rodzinnych archiwach.

Za dwa tygodnie: jak tworzyć pliki komputerowe, aby mogły być odbijane na digilabach AGFA. RK

REKLAMA

**AGFA** Agfa

**Image Center**

reprodukcja i retusz starych fotografii

Zakład Cyfrowych Usług Fotograficznych B.R. Klamka  
Częstochowa, al. NMP 29 (w podwórku)  
tel. (034) 324 14 35 \* agfa@sart.pl  
www.imagecenter.com.pl

**HOTEL "POLONIA"**  
ul. Piłsudskiego 9, 42-200 CZĘSTOCHOWA  
TEL./FAX BIURO 365-11-05, RECEPCJA 324-23-88

ORGANIZUJE:

**WESELA, BALE, KONFERENCJE**  
W REPREZENTACYJNEJ "SALI LUSTRZANEJ"  
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE:  
IMIENINOWE, KOKTAJLOWE, WIECZOROWE, ŚWIĄTECZNE

W KAMERALNYCH APARTAMENTACH  
Do Państwa dyspozycji:

Wyśmienita polska kuchnia  
Zespoły muzyczne  
Profesjonalny personel

## Jubileusz Izby Rzemieśniczej

W styczniu 1978 roku utworzona została Izba Rzemieśnicza w Częstochowie. Z inicjatywy środowiska rzemieślniczego powstała organizacja mająca wspierać to środowisko oraz pośredniczyć w kontaktach z organami samorządu i administracji państwowej.

W 1978 roku na terenie województwa częstochowskiego czynnych było pięć tysięcy osiemset warsztatów, zatrudniających dziesięć tysięcy dziewięćset osób, w tym tysiąc osiemset trzydziestu uczniów. Zakłady te zrzeszone były w Cechach: Rzemiosł Metalowych w Częstochowie, Rzemiosł Różnych w Częstochowie, Kłobucku, Koniecpolu, Lublińcu, Myszkowie, Oleśnie i Pajęcznie. Na terenie województwa częstochowskiego funkcjonowały również Spółdzielnie Rzemieślnicze: „Rzemieślnik”, Drzewno-Budowlana”, Skórzano-Włókiennicza” w Częstochowie, „Wielobranżowe” w Kłobucku i Myszkowie oraz „Usługa” w Oleśnie.

Działania Izby Rzemieśniczej spowodowały znaczący wzrost ilości zakładów w latach osiemdziesiątych. Wprowadzone zostały nowe formy świadczenia usług, organizowano wiele imprez handlowych, jak: giełdy, jarmarki, a także festiwale i konkursy. Na początku lat osiemdziesiątych, mimo ogólnych trudności gospodarczych kraju, rzemiosło funkcjonowało bez większych problemów. W okresie tym reaktują się nowe organizacje rzemieślnicze. Powstały w Częstochowie Cechy: Rzemiosł Drzewno-Budowlanych, Rzemiosł Skórzanych, Krawców i Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych, Kalemników i Rymarzy, a następnie z Cechu Rzemiosł Skórzanych wyłonił się Cech Cholewkarzy. W 1981 roku powstał również Cech Rzemiosł Różnych w Dobrodzieniu. Dla usprawnienia zaopatrzenia rzemiosła Częstochowy i regionu w surowce i materiały powołano przy Izbie Rzemieśniczej Zakład Hurtowego Zaopatrzenia Rzemiosła, który funkcjonował do 1991 r.

Izba miała również znaczący wpływ na rozwój działalności społeczno-wy-

# To już 25 lat!



Dekoracja Sztandaru Izby Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego.

nia dla przewodniczącego Rady. Impreza towarzyszącą tej uroczystości była I Ogólnopolska Wystawa Rzemiosła Artystycznego. Działający przy Izbie Rzemieśniczej Klub Rzemiosł Artystycznych zorganizował podobną wystawę pt. „Sztuka Darem Bożym” w 1992 r. na Jasnej Górze. Swoje osiągnięcia wystawiennicze Klub kontynuuje od 1995 r. jako Cech Rzemiosł Artystycznych.

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych zwiększyła się produkcja rzemieślnicza, w tym również na eksport. W 1984 r. powstaje więc Spółdzielnia Rzemieślnicza „Prodex”. Rozwój spółdzielczości rzemieślniczej następował również w celu zaspokajania potrzeb produkcyjno-usługowych rynku wewnętrznego. W 1986 r. utworzona została Spółdzielnia Rzemieślnicza „Politex”, zrzeszająca głównie rzemieślników w zakresie przetwórstwa tworzyw sztucznych.

W 1989 r. ustawy - o działalności gospodarczej oraz o rzemiośle - wprowadziły dobrovolność zrzeszania się w Cechach oraz brak wymogu udoku-



Starszyzna Cechowa i Poczty Sztandarowe częstochowskiego Rzemiosła podczas uroczystej Mszy św. w Bazylice Jasnogórskiej.

chowawczej i kulturalnej w środowisku. Organizowane były liczne imprezy typu: turnieje wiedzy, konkursy zawodowe, zawody wędkarskie. Rozwinięty był także amatorski ruch artystyczny. Z inicjatywy Ryszarda Nykisia powstał przy rzemiośle częstochowskim zespół wokally-instrumentalny „Wiarusy”, który funkcjonuje do dziś. Duże zasługi w krzewieniu kultury polskiej w kraju i za granicą ma Rzemieślniczy Męski Chór „Pochodnia”.

W ramach działalności socjalnej Izba Rzemieślnicza organizowała kolonie dla dzieci, obozy i zimowiska dla uczniów rzemiosła. Zajmowała się również rozdziałem skierowań na wczasy i leczenie sanatoryjne, przyznawała zapomogi i stypendia dla uczniów rzemiosła.

W 1984 r. rzemiosło ufundowało Izbie Rzemieślniczej sztandar oraz insygn-

mentowania kwalifikacji zawodowych przy uruchamianiu działalności gospodarczej. Na efekty tego nie trzeba było długo czekać. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubył z organizacji rzemieślniczych ponad 4500 zakładów. Wiele firm uległo likwidacji z przyczyn ekonomicznych i losowych. Rosły koszty utrzymania zakładów. Spadło zatrudnienie. W okresie tym wydzielił się z istniejącego Cechu Krawców i Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych Cech Krawców i Rzemiosł Pokrewnych. Przy ogólnie malejących wskaźnikach wzrosła liczba uczniów w rzemiośle. Na koniec 1992 r. wynosiła 4300 osób. W tym czasie Izba Rzemieślnicza rozwinęła działalność oświatową, organizując kursy kwalifikacyjne, pedagogiczne oraz bhp dla właścicieli zakładów.

W połowie lat dziewięćdziesiątych Częstochowska Izba nawiązała współpracę z Izłą Rzemieślniczą w Arnsherg

(Niemcy). W ramach podpisanego porozumienia prowadzona była wymiana uczniów rzemiosła, dokształcali się czeladnicy i mistrzowie, organizowano wymienne spotkania przedstawicieli obu jednostek. Izba zacieśniła współpracę z organami administracji państwowej, samorządem terytorialnym i gospodarczym. Kontynuowała współpracę z Wojewódzkim Urzędem Pracy, Kuratorium Oświaty, Zakładem Doskonalenia Zawodowego i Państwową Inspekcją Pracy.

### Po reformie

W styczniu 1999 r. wszedł w życie nowy podział administracyjny kraju. Nie wpłynął on jednak na zmiany w funkcjonowaniu Częstochowskiej Izby. Z organizacji wystąpił tylko jeden Cech, który terytorialnie zszedł się w Izbie Rzemieślniczej w Opolu. Reforma administracyjna zobligowała kierownictwo Izb w Bielsku-Białej, Katowicach i Częstochowie do zacieśnienia współpracy. Miała ona na celu reprezentowanie interesów rzemiosła wobec władz województwa śląskiego.

W minionym okresie funkcje prezesów i dyrektorów Izby pełnili:

zm. **Rajmund Puchalski**, zm. **Janusz Jabłoński**, **Eugeniusz Tkocz**, **Waldemar Przedziński**, zm. **Janusz Landeck**, **Zbigniew Kołakowski**, **Stanisława Drosik**.

Ważnym wydarzeniem dla Izby był w roku 2001 VII Zjazd Delegatów Cechów i Spółdzielni Rzemieślniczych regionu częstochowskiego. Zjazd dokonał zmiany nazwy Izby na Częstochowską Izbę Rzemiosła i Przedsiębiorczości, umożliwiającą zrzeszanie się nie tylko organizacji rzemieślniczych, ale również rzemieślników i przedsiębiorców. Zjazd wytyczył kierunki działalności na kolejną czteroletnią kadencję i wybrał nowe władze Izby. Prezesem Zarządu został **Włodzisław Biniek**. Do Zarządu zostali wybrani: **Janusz Nabiałek**, **Jerzy Kubik**, **Józef Jasica**, **Marian Poskart**, **Romuald Majcherowski**, **Bogdan Włodek**, **Stanisława Drosik** - dyrektor Izby. Rok 2002 nie przyniósł w działalności Izby istotnych zmian.

Organizacja zrzesza 14 Cechów, 4 Spółdzielnie Rzemieślnicze i 30 przedsiębiorców. Wyposażona jest w nowoczesny sprzęt komputerowy, posiada własny portal internetowy. Poprzez różnorodność działań promuje przedsiębiorczość regionu częstochowskiego w kraju i za granicą. Izba podejmuje działania dostosowawcze do wymogów Unii Europejskiej. Szczególny nacisk kładzie na uzyskiwanie przez przedsiębiorców znaków jakości wyrobów i certyfikatów, a także na poprawę warunków pracy w zakładach. Obecny niestabilny rynek zmusza Izbę do po-

szukiwania nowych, lepszych rozwiązań i płaszczyzn rozwoju.

### W pielgrzymim hołdzie...

Obchody jubileuszowe rozpoczęła uroczysta Msza święta w Bazylice Jasnogórskiej. Starszyzna Cechowa, poczty sztandarowe, goście oraz licznie zebranych rzemieślników powitał przeor o. **Marian Lubelski**. Koncelebrowaną Mszę odprawili: metropolita częstochowski ks. arcybiskup **Stanisław Nowak**, kapelan rzemiosła ks. prałat **Józef Słomian**, kurator zbiorów sztuki na Jasnej Górze o. **Jan Golonka** i proboszcz parafii św. Wojciecha ks. **Stanisław Hczyk**. W homilii ks. arcybiskup zwrócił uwagę na ważną rolę, jaką spełnia rzemiosło w społeczeństwie i Kościele. Wielowiekowe tradycje kulturowe przez to środowisko kształtują tak istotne cechy charakteru człowieka jak: pracowitość, sumiennosc, chęć pomocy bliźniemu. Zawsze jednak na pierwszym miejscu stawiany jest Bóg oraz nauka Kościoła.

Końcowym momentem Mszy świętej był akt zawierzenia rzemiosła Matce Bożej.

*Najświętsza Maryjo Panno! Jasnogórska Matko Kościola!*

My, Twoje dzieci, stajemy w pielgrzymim hołdzie, tu na Jasnej Górze, tu w Twoim Domu, w Twojej Komnacie Królowo Polski - z racji naszej uroczystości 25-lecia działalności w Często-

nostek Gospodarczych Regionu, wzytatorzy Delegatury Kuratorium Śląskiego w Częstochowie, dyrektorzy banków i firm ubezpieczeniowych.

Zebranych powitał prezes Częstochowskiej Izby **Włodzisław Biniek**. W swoim wystąpieniu przedstawił najważniejsze fakty związane z powołaniem Izby, jej osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość. Podziękował działaczom społecznym za pracę w organach statutowych i komisjach Izby oraz pracownikom, którzy przez 25 lat sumiennie wykonywali swoje zadania na rzecz środowiska. Uczestniczący w uroczystości goście złożyli na ręce Zarządu Izby gratulacje oraz okolicznościowe upominki.

Punktem kulminacyjnym spotkania było wręczenie odznaczeń i dyplomów. Zarząd Związku Rzemiosła Polskiego odznaczył Częstochowską Izbę Rzemiosła i Przedsiębiorczości Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego. Dekoracji sztandaru Izby dokonał prezes **Jerzy Bartnik**. Za życzliwą współpracę z rzemiosłem Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego odznaczeni zostali: senator **Grzegorz Lipowski** i prezydent **Tadeusz Wrona**. Marszałek Sejmu i prezes Związku Rzemiosła Polskiego przyznał **Ryszardowi Piekaczowi** „Dyplom Mistrza Cechowego” za wybitne osiągnięcia w działalności gospodarczej i społeczno-zawodowej. Minister Edukacji Narodowej i Sportu przyznał **Janowi Biedroniowi** „Medal Komisji Edukacji Narodowej” za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego odznaczeni zostali również: **Wanda Andryszczak**, **Tadeusz Depta**, **Henryk Giersztof**, **Jerzy Jagodziński**, **Alfred Jagusiak**, **Henryk Kasprzak**, **Jerzy Kubik**, **Waldemar Miechowski**,



Delegacja częstochowskiego Rzemiosła, wraz z prezydentem miasta, składa wiązanki kwiatów pod pomnikiem Prymasa Tysiąclecia ks. kardynała **Stefana Wyszyńskiego**.

chowie Izby Rzemieślniczej i Przedsiębiorczości.

Stajemy na nasz RAPORT WIERNOŚCI I MIŁOŚCI wraz z całym Zarządem!

MELDUJEMY CI SIĘ BOGURODZICO DZIEWICO, aby na nowo wyznać że „Jesteśmy przy Tobie, pamiętamy, czuwamy!”

### ... i na wspólnym spotkaniu

W czasie przejścia pocztów sztandarowych i uczestników uroczystości z Jasnej Góry do Teatru im. A. Mickiewicza rzemieślnicy złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Prymasa Tysiąclecia ks. **Stefana Wyszyńskiego** oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W jubileuszowym spotkaniu w Teatrze udział wzięli: reprezentujący senatora Ziemi Częstochowskiej **Grzegorz Lipowski** - **Jacek Paciorkowski**, poseł na Sejm RP **Jan Klimek**, wicewojewoda śląski **Teresa Randak**, prezydent Częstochowy **Tadeusz Wrona**, prezes Związku Rzemiosła Polskiego **Jerzy Bartnik**, przedstawiciele Kościoła - o. **Sebastian Matecki**, ks. prałat **Józef Słomian**, o. **Jan Golonka**, delegacje Izb Rzemieślniczych z Bielska-Białej, Katowic, Opola, Wrocławia, Poznania, Kalisza, Łodzi, przedstawiciele jed-

**Marian Nagiel**, **Marek Pelc**, **Olga Piątowska**, **Eugeniusz Pradela**, **Stefan Rybicki**, **Krzysztof Szczepański**, **Jochim Wolny**, **Stanisław Wójcik**.

Srebrnym Medalem im. Jana Kilińskiego zostali odznaczeni:

**Eugeniusz Ciba**, **Grzegorz Dobosz**, **Teresa Gajewska**, **Waldemar Gałkowski**, **Kazimierz Głab**, **Dariusz Jadczyk**, **Marian Janas**, **Wacław Kaniowski**, **Stanisław Kierat**, **Tadeusz Kierat**, **Marianna Kraszewska**, **Zdzisław Kurowski**, **Zygmunt Michalczyk**, **Jerzy Nowak**, **Anna Rak**, **Wojciech Sankowski**, **Wacław Szczuka**.

Honorową Odznaką Rzemiosła zostali odznaczeni: **Stanisław Bieńkowski**, **Szczepan Broda**, **Jerzy Dawid**, **Anna Dukowicz**, **Janusz Dyla**, **Kazimierz Głowacki**, **Krzysztof Janik**, **Ryszard Kaczmarczyk**, **Jan Kampa**, **Tadeusz Nocoń**, **Iwona Nowińska**, **Wiesław Rusek**, **Janusz Szurgot**, **Stanisław Telenga**, **Dariusz Więcek**, **Iwona Ziętek** - **Ostrowska**.

W części artystycznej wystąpili aktorzy częstochowskiego Teatru, w spektaklu „Czarna komedia”. W Domu Rzemiosła w Częstochowie wystąpił zespół wokally-instrumentalny „Wiarusy”. W uroczystościach kościelnych i w Teatrze uczestniczył Rzemieślniczy Chór Męski „Pochodnia”.

Marek Pelc



## ROZRYWKI KULTURALNE

**MIEJSKA GALERIA SZTUKI** - Al. NMP 64, tel. 324-55-81 - Malarstwo **Zdzisława Beksińskiego**. Wystawę można oglądać codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, od 15 lutego do 30 marca, od godz. 10.00 do 17.00.

**GALERIA OŚRODKA PROMOCJI KULTURY GAUDE MATER** - ul. Dąbrowskiego 1, tel. 324-36-38 - wystawa grafiki **Witolda Zaręby** (do 5 marca). Wystawę można oglądać codziennie, od 8.00 do 16.00. Wstęp wolny.

**GALERIA CAFE SKRZYŃKA** - ul. Dąbrowskiego 1 - *Śniadanie mistrzów, czyli wielkie zarcie* - wystawa prac **Bartosza Frączka**

**GALERIA ART FOTO REGIONALNEGO OŚRODKA KULTURY** - ul. Ogińskiego 13a, tel. 324-46-51 - Plenerowa wystawa malarstwa *Zakopane' 2002*. Ekspozycję można oglądać codziennie, w poniedziałki, środy i piątki - od 8.00 do 19.00; we wtorki i czwartki - od 8.00 do 15.00.

**PRAWIE GALERIA RZEŻBY ZAR „PRZEDSTUDIO<D170** - ul. Jasnogórska 23 (w ogrodzie) - plenerowa wystawa rzeźb częstochowskich artystów.

**GALERIA LONTY PETRY I GALERIA AUTORSKA DUDY GRACZA** - ul. Św. Rocha 206, tel. 362-04-45 - wystawy malarstwa **Jerzego Dudy Gracza** i **Sabiny Lonty**. Ekspozycję można oglądać codziennie, od godz. 15.00 do 18.00 oraz w innych godzinach po uzgodnieniu telefonicznym.

**GALERIA AUTORSKA MARIUSZA CHRZĄSTKA** - ul. Popiełuszki 2 (Hotel Mercure Patria) - prace **Mariusza Chrząstka**.

**MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE** - Ratusz, Al. NMP 45A, tel. 361-50-08: Kultura ludowa regionu częstochowskiego; „Hieroglify - święte znaki Egiptu” - wystawa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Martwa natura - wystawa malarstwa ze zbiorów Muzeum Częstochowskiego; wystawa malarstwa **Dariusza Pali**; „Zatajony świat mistrza Majewskiego”; „Częstochowanie w oka mgnieniu - Ulice twarzy” - wystawa prac fotograficznych **Dominika Respondek** i **Przemysława Pluty** (Piwnice Ratusza). **Godziny otwarcia:** we wtorki, czwartki i piątki: od 9.00 do 15.30; w środy: od 11.00 do 17.30; w soboty i niedziele: od 10.00 do 16.00; w poniedziałki - nieczynne.

**Rezerwat Archeologiczny**, ul. Łukasieńskiego: remont.

**Złoty Potok - Dworek Krasieńskich**, tel. 327-81-91: wystawa biograficzna poświęcona **Zygmuntowi Krasieńskiemu**; rzeźba **Henryka Sygudy**. **Godziny otwarcia:** od środy do niedzieli: 8.30 - 16.00; w poniedziałki i wtorki - nieczynne.

**Pawilon Wystawowy w Parku im. St. Staszica**, tel. 324-59-35: *Sztuka europejska XIX i początku XX wieku* ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi (do 30 stycznia). **Godziny otwarcia:** wtorki, czwartki, piątki: 9.00-15.30; środy: 11.00-17.30; w soboty i niedziele: 10.00-16.00; w poniedziałki - nieczynne.

**MUZEUM HISTORII KOLEI** - Dworzec PKP Częstochowa Stradom, ul. Pułaskiego, tel. 363-59-31 - ekspozycja zabytkowego sprzętu i wyposażenia kolejowego. Wystawę można oglądać we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 10.00 do 13.00.

**TEATR IM. ADAMA MICKIEWICZA** - ul. Kilińskiego 15, tel. 366-92-32. Repertuar: 13.02. - „Śluby panieńskie” (godz. 10.00); 14.02. - „Śluby panieńskie” (godz. 10.00, 19.00); 15-16.02. - „Dwie morgi utrapienia” (godz. 19.00); 18.02. - „Ania z Zielonego Wzgórza” (godz. 10.00); 19.02. - „Ania z Zielonego Wzgórza” (godz. 10.00), „Dwie morgi utrapienia” (godz. 18.00) - Studencka Środa Teatralna; 20.02. - „Kopciuszek” (godz. 10.00). Kasa czynna od 10 do 18.00, w soboty od 12 do 19.00., w niedziele - 3 godz. przed seansem, w poniedziałki kasa nieczynna.

**OŚRODEK KULTURY FILMOWEJ** - Al. NMP 64, tel. 324-60-58. Repertuar - **ZŁOTA PIATKA OKF'2002**: 13-16.02. - „Amelia”, reż. J.P. Jeunet (godz. 17.15), „Mulholland drive”, reż. D. Lynch (godz. 19.30); 18-23.02. - „Edi”, reż. P. Trzaskalski (godz. 17.15), „Pianista”, reż. R. Polański (godz. 19.30). Kasa czynna na godzinę przed każdym seansem. W poniedziałki - OKF nieczynny.

**KINO WOLNOŚĆ** - zaprasza na projekcje filmowe do sali Filharmonii Częstochowskiej, przy ul. Wilsona 16, tel. 324-62-48. Repertuar: 13.02. - „Władca pierścieni - dwie wieże” (godz. 11.45, 16.45, 20.15); 14.02. - „Władca pierścieni - dwie wieże” (godz. 8.30, 15.00, 21.15); 15-16.02. - „Harry Potter i komnata tajemnic” (godz. 10.00), „Władca pierścieni - dwie wieże” (godz. 13.00, 16.45, 20.15); 17.02. - „Harry Potter i komnata tajemnic” (godz. 11.45), „Władca pierścieni - dwie wieże” (godz. 16.45, 20.15); 18-19.02. - „Władca pierścieni - dwie wieże” (godz. 11.45, 16.45, 20.15); 20.02. - „Władca pierścieni - dwie wieże” (godz. 11.45). **Uwaga!** od 21.02. tylko przez 7 dni na seansie o godz. 20.15 prezentowany będzie film w reżyserii **Christophera Nolana** „Bezsensowność” z **Alem Pacino** i **H..... Swang**.

**WALENTYNKI W TEATRZE**

Teatr im. Adama Mickiewicza zaprasza wszystkich zakochanych i tych, którzy dopiero chcieliby pokochać, 14 lutego o godz. 19.00. na spektakl - „Śluby panieńskie”. Dla tych, którzy chcieliby mieć pamiątkę (zdjęcie) przygotowano Teatralną Ławeczkę Zakochanych (trzeba mieć własny aparat). Ceny biletów: 20 i 17 złotych. Teatr zaprasza - również walentynkowo - 15 i 16 lutego na „Dwie morgi utrapienia” (godz. 19.00). Ceny biletów: 25 i 20 zł. Spektaklom towarzyszyć będzie wystawa malarstwa **Jana Tyszlera**. Rezerwacje przyjmuje Dział Promocji i Sprzedaży, tel. 366-92-32 lub 366-98-55.

**FIHARMONIA CZĘSTOCHOWSKA** zaprasza

14 lutego, o godz. 19.00 na **Walentynkowy Koncert Trzech Tenorów** w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Częstochowskiej pod dyktando **Jerzego Swobody**; **Bogusław Morka**, **Tomasz Kuk**, **Jan Zakrzewski**. W Foyer Filharmonii wystawa i sprzedaż upominków walentynkowych i kwiatów.

**TELEFONY WAŻNE****CZĘSTOCHOWA****POGOTOWIA:**

ratunkowe - 999, 324-23-45; policji - 997. (komenda miejska) - 369-19-00; Straż Miejska - 368-25-68, 986; Straż Pożarna - 998, (komenda miejska) - 361-55-63; gazowe - 992; energetyczne - 991, (miasto) - 324-62-45, (teren) - 324-30-59; wodno-kanalizacyjne - 324-70-21, 362-87-72; ciepłownicze - 324-29-05; dzwigiowe - 361-57-57; opiekuńcze - 361-92-69; weterynaryjne - 322-63-80; Grupa Jurajska GOPR - (090) 312-791, 315-20-00, 315-20-99.

**INFORMACJE:**

biuro numerów miejscowych - 913; biuro numerów zamiejscowych i międzynarodowych numerów kierunkowych - 912; informacja miejscowa ogólna - 911; informacja o numerach kierunkowych do większych miast w Polsce - 950; informacja numerów zagranicznych - 908; numery gier liczbowych - 9311; repertuar kin i teatrów - 9229; program TV - 9225; zegarynka - 9226; horoskop - 9227; bajki - 9228; PKP - 324-13-37, 94-36; PKS - 324-66-16, 368-16-22; Radia „Taxi” - 0800 222 222, 96-24; paszportowa - 324-50-31; turystyczna - 368-22-50, 368-22-60; lotnicza - 324-34-29, orbis - 324-11-83; Jasnogórskie Centrum Informacji - 365-38-88, 365-66-88 w. 408; służby zdrowia - 324-19-71; przewozy niepełnosprawnych - 368-32-75; informacja gospodarcza - 94-34; 36-13-322; dyżury aptek i szpitali - 36-14-444; Ogólnopolska informacja medyczna - 94-39.

**INSTYTUCJE:**

ZUS - 361-17-66, 361-07-71, 361-03-26; I Urząd Skarbowy - 325-57-50, 325-57-35; II Urząd Skarbowy - 361-92-30; Śląska Regionalna Kasa Chorych, oddział w Częstochowie - 324-24-85, 368-04-35; Inspekcja Handlowa - 324-70-59, 324-70-49; Państwowa Inspekcja Pracy - 361-20-50, 324-72-81; Urząd Pracy - 324-31-30; Klub Federacji Konsumenta - 324-98-75.

**ZAUFIANIA:**

ogólny (16.00-6.00) - 324-75-75, 988; zaufania policji - 365-44-00; AA - Intergrupa Częstochowa - (pon., śr., pt.-16.00-18.00) - 368-11-90; Biuro Służby Krajowej AA - (pon.-pt.-8.00-16.00) - (022) 825-04-94; „Monaru” - 324-32-56; młodzieżowy (godz. 15.00-19.00, z wyjątkiem świąt) - 363-20-50; „AIDS” - 324-15-24.

**INNE:**

biuro zceń - 917; Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami - 324-24-68; Schronisko dla Zwierząt - 361-05-66; zamawianie rozmów międzymiastowych - 900; przyjmowanie telegramów - 905; biuro napraw telefonów - 9224.

**POMOC DROGOWA** - PZM-sieć ogólnopolska „WAL-CAR” - 96-37/24h.

**KŁOBUCK**

- pogotowie ratunkowe - 317-22-46, 999; straż pożarna - 317-22-65, 998; policja - 997. (komenda powiatowa) - 317-24-71; straż miejska - 317-27-37; pogotowie energetyczne - 317-21-55, 991; pogotowie weterynaryjne - 317-22-87; informacja PKP - 317-26-96; informacja PKS - 317-22-43; ZUS - 317-27-14; Urząd Pracy - 317-26-92; Urząd Skarbowy - 317-16-19; taxi - 317-22-45.

**KONIECPOL**

- pogotowie ratunkowe - 35-51-414; policja - 997; straż pożarna - 998; pogotowie elektryczne - 35-51-300; nadawanie telegramów - 35-51-413; informacje, reklamacje - 35-51-599; zgłoszenia uszkodzonych telefonów - 35-51-200.

**MYSZKÓW**

- pogotowie ratunkowe - 999, 313-18-44; policja - 997, (komenda powiatowa) - 313-22-54; straż pożarna - 998, 313-15-41; straż miejska - 313-26-82; pogotowie energetyczne - 313-20-60, 991; pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne - 313-20-11; pomoc drogowa - 313-19-24; lecznice dla zwierząt: ul. Kwiatkowskiego 19 - 313-53-94.

**REKLAMA****PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE**

**ELJANI**  
42-221 Częstochowa, ul. Ikara 208,  
tel. (034) 362-71-71

OFERUJEMY JEDNORAZOWE OPAKOWANIA FOLIOWE:  
 zrywki  
 reklamówki (z nadrukiem)  
 torebki HDPE  
 worki na śmieci

ZAKŁAD PRODUKCYJNY  
- czynny od 8.00 do 16.00

**Folie**  
**HDPE LDPE PCV**  
Szeroki asortyment grubości,  
rozmiarów i kolorów

**INFORMATOR JASNOGÓRSKI:**

**ODSLONIĘCIE OBRAZU:** w dni powszednie: 6.00, 13.30. **ZASŁONIĘCIE OBRAZU:** 12.00 (w soboty, niedziele i święta: 14.00).

**MSZE ŚW. W KAPLICY CUDOWNEGO OBRAZU:** 6.00, 7.00, 7.30, 8.00 (j. łaciński), 9.30, 11.00, 15.30, 18.30; sobota, niedziela, święta - dodatkowo: 12.00; niedziela, święta - dodatkowo: 20.30. **Różaniec:** 16.00. Spowiedź w dni powszednie: 19.00-20.00.

**MSZE ŚW. W BAZYLICE:** dni powszednie: 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00; niedziela: 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.15, 13.00, 17.00, 19.00. Spowiedź: 6.00-20.00. W sobotę, niedzielę i święta spowiedź w Wieczerniku kaplica Adoracji Najświętszego Sakramentu: 8.00-21.00.

**KAPLICA ŚW. JÓZEFA - "Hala":** film religijny: 8.30 i 13.15. Msza św. młodzieżowa w niedzielę - 11.00.

**Apel Jasnogórski** - 21.00. **Skarbiec:** 9.00-17.00. **Arsenał:** 9.00-17.00. **Muzeum 600-lecia:** 9.00-17.00. **Wały i Droga Krzyżowa:** 5.00-18.00. **Wieża:** 8.00-16.00. **Bramy Jasnej Góry otwarte:** 5.00-21.30. **Furta** - centrala: (034) 377-77-77, fax 365-67-28. **Jasnogórskie Centrum Informacji:** 7.30-19.00, tel. (034) 365-38-88, 377-74-08; fax 365-43-43. **Radio Jasna Góra:** (034) 365-18-13. **Biuro Prasowe Jasnej Góry:** 0501 412 951, (034) 377-72-29. **Dom Pielgrzyma:** (034) 377-75-64, fax 365-18-70. **Sklep Clarmontana:** pn.-nd. - 8.00-18.00. **Punkt sanitarny:** 6.00-19.30. **Jasnogórski Telefon Zaufania:** (034) 365-22-55 (20.00-24.00). **Parkingi:** całodobowe, strzeżone.

**Adres:** Klasztor OO. Paulinów, 42-225 Częstochowa, ul. Kordeckiego 2. **Adres internetowy:** www.jasnagora.pl  
e-mail: sanktuarium@jasnagora.pl

**Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Częstochowie**

ul. Gen. Józefa Hallera 1

**Wykonuje:**

- \* Przeglądy rejestracyjne pojazdów wszystkich typów, w tym przeglądy samochodów napędzanych gazem
- \* Oceny techniczne i wyceny wartości rynkowej pojazdów
- \* Nadawanie numerów identyfikacyjnych i tabliczek zastępczych

**Prowadzimy również:**

- \* Szkolenia kandydatów na diagnostów
- \* Szkolenia kandydatów na instruktorów nauki jazdy
- \* Szkolenia kierowców wykonujących transport drogowy (niezbędne do uzyskania świadectwa kwalifikacji)

Szczegółowe  
informacje  
pod numerem  
telefonu

(034) 361-60-01  
361-60-09  
fax 361-65-38

Galaxia Pamapol Kaffee AZS Częstochowa - Ivet Jastrzębie Borynia 0:3

## Urodzinowy podarunek

Trener Jan Such ma powody do zadowolenia. Nie dość, że jego Ivet Jastrzębie ograło gładko 3:0 Galaxię Pamapol Kaffee AZS Częstochowa, to jeszcze na dodatek ekipa Boryni usadawiła się na pozycji lidera rozgrywek Polskiej Ligi Siatkówki. Such promieniował z zachwytu na konferencji prasowej po spotkaniu w Częstochowie, bo siatkarze sprawili mu tym samym wspaniały prezent urodzinowy.

**- Jeszcze przed pojedynkiem chłopcy przyszli do mnie z życzeniami i z koniakiem, ale powiedziałem, że jeszcze nie czas na świętowanie. Była więc tylko kawa i rutynowa odprawa, na której poprosiłem o podarek w postaci zwycięstwa nad Galaxią. I proszę. Zafundowali mi to, co chciałem - mówił lekko uśmiechając się pod nosem.**

W obozie AZS-u panowały za to diametralnie inne nastroje. Mimo, że na stanowisku trenerskim Stanisława Gościńskiego (został asystentem nowego szkoleniowca) zastąpił Edward Skorek, owacyjnie przywitany przez miejscowych kibiców, okazało się, iż nawet on nie ma cudownego leku na poprawienie gry akademików. Zresztą, Skorek raptownie przez kilka dni prowadził zajęcia z zespołem, a to zdecydowanie za mało, by cokolwiek zmienić w dyspozycji ekipy spod Jasnej Góry.

W pierwszym secie miejscowi, bez kontuzjowanego i na dodatek chorego na anginę Damiana Dacewicza, dawali sobie na początku radę. Prowadzili już nawet 16:14, choć zastępujący na środku Dacewicza Grzegorz Szymański nie czuł się w tej roli nadzwyczajnie. Przy stanie 19:19 gospodarze stracili jednak animusz, bo kilka bloków gości było wręcz popisowych, a gdy Michał Bąkiewicz huknął w siatkę, było już po partii (19:25 dla Jastrzębia).

W drugiej odsłonie częstochowianie zostali jeszcze wyraźniej pobici. Co prawda znów zaczęło się niezłe, bo akademicy prowadzili 2:0, ale potem sprawy w swoje ręce wziął Piotr Gabrych. Gabrych wykonał siedem tak trudnych zagrywek, że rychło na tablicy wyników pojawił się rezultat 8:2 dla przyjezdnych. A skoro jesteśmy przy Gabrychu. Gdy zespół Czarnych Radom prowadził obecny opiekun Galaxii Edward Skorek, między obydwojema panami doszło do poważnych zgrzytów, a potem otwartej wojny. W efekcie pozbyto się niesubordynowanego i lubiącego uciechy życia Gabrycha, który wylądował - najpierw w Sosnowcu, a teraz w Jastrzębiu. Sporo wody już upłynęło od tego czasu, ale Skorek nie ma wspólnych tematów z byłym swoim siatkarzem.

**- Czy rozmawiam z nim? A o czym miałbym niby rozmawiać - odpowiadał wręcz retorycznie „Szabla”, indagowany przez nas specjalnie na tę okoliczność.**

Wróćmy jednak do meczu. Zawodnikiem Jastrzębia w drugim secie udawało się wszystko. Szalał Przemysław Michalczyk, świetnie wyczytujący intencje swojego rozgrywającego, Pawła Chudika, a „akademicy” uderzali wszędzie, tylko nie w pole rywali. 20. pkt. goście wywalczyli dzięki asowi serwisowemu Grzegorzowi Nowakowi. Było już wtedy 20:10 dla Ivetu. Cała „zabawa” skończyła się wynikiem 25:15 dla będącej na fali szóstki Sucha.

Trzecia partia była najbardziej zacięta. AZS chciał za wszelką cenę odwrócić losy spotkania, ale szło mu ciężko, moźolnie. Prawdziwe emocje zaczęły się od stanu 16:19, gdy biało-zieloni doprowadzili do remisu 20:20. Za chwilę, po silnych zagrywkach Arkadiusza Gołasia, było jeszcze optymistycznej, bo 24:21 dla gospodarzy. Ci i tej szansy nie wykorzystali. Jastrzębie wyrównało na 24:24 i rozpoczęła się gra nerwów. Nie wytrzymała jej częstochowianie. Michał Bąkiewicz uderzył w aut i Jastrzębie wygrało 28:26, a całą konfrontację 3:0. Ta ostatnia akcja meczu była jednak wielce kontrowersyjna. Siatkarze Galaxii, jak jeden mąż, protestowali, że piłka otarła się o ręce któregoś z blokujących Jastrzębia, ale sędziowie okazali się być nieugięci. Prezes częstochowskiego klubu, Roman Lisowski, był oburzony werdyktem arbitrowi i grzmiał.

**- Dla mnie to skandal, że w tak ważnym momencie rozjemcy nie wiedzą, co czynią. Radziłbym, aby bacznie przypatrywali się wydarzeniom na boisku w tak arcyważnych sytuacjach.**

Nie zmienia to jednak stanu rzeczy. Że Jastrzębie wygrało mecz w hali Polonia jak najbardziej zasłużyło. Przyszła to Edward Skorek, który jak nikt inny dostrzeża, że jego zespołowi brakuje świeżości, pewności siebie i zaufania do swoich umiejętności.

**Galaxia Pamapol Kaffee AZS Częstochowa - Ivet Jastrzębie Borynia 0:3 (20:25, 15:25, 26:28)**

**Galaxia:** Stelmach, Gołaś, Szymański, Szewiński, Winiarski, Gierczyński - Ignaczak (1), Bąkiewicz.

**Jastrzębie:** Chudik, Michalczyk, Divisz, Babrych, Trocki, Nowak - Wójcik (1), Szczygieł, Łuka, Pawłowski.

(az)

■ Nie było już na co czekać

# "Szabla" w dłoń

Żle się działo w ostatnich tygodniach z zespołem Galaxii Pamapol Kaffee AZS Częstochowa. Widać było jak na dłoni, że coś trzeba zmienić, by nasi siatkarze przerwali sportową niemoc, która tak wszechwładnie ich ogarnęła. Wybrano rozwiązanie chyba najprostsze z możliwych. Miejsce Stanisława Gościńskiego zajął na trenerskim stołku Edward Skorek. Galaxia na razie jednak przegrywa, jak przegrywała.

Skorek pracował już w Częstochowie 10 lat temu. Pracował z wielkim powodzeniem, bo prowadzona przez niego wówczas drużyna AZS-u sięgnęła po mistrzostwo kraju. Co wyróżnia tego szkoleniowca spośród innych w naszej lidze: przede wszystkim świetny warsztat i ogromne doświadczenie. Z pewnością o jego zajęciach nie można powiedzieć, że są monotonne, że zabijają u zawodników ochotę do gry. Wprost przeciwnie - nikt tu się nie nudzi, bo jeden z najświetniejszych asów w historii polskiej siatkówki nie jest dowódcą galery, którą wprawiają w ruch niewolnicy, skazani na schematyczne, bądź co bądź, zajęcia.

Skorek, członek złotej Wagnerowskiej drużyny z mistrzostw świata w Meksyku i olimpiady w Montrealu, jeszcze kilka tygodni temu pilnie oddawał się roli wykładowcy na dwóch warszawskich uczelniach.

**- Szczerze mówiąc to nie przypuszczam, że mogę zasmakować jeszcze w tym sezonie ligowej siatkówki - przyznaje popularny „Szabla”. - Gdy otrzymałem propozycję z Częstochowy, w pierwszym rzędzie musiałem porozmawiać ze Staszkiem Gościńskim. Znamy się od wielu lat i on sam zaproponował, żebym został pierwszym trenerem. Może wtedy - jak doradzał mi Stasiu - coś się uda zmienić.**

Gorące wnioski, jakie po debiucie Skorka w charakterze szkoleniowca Galaxii nasunęły się samemu bohaterowi, nie nastrojają - niestety - optymistycznie.

■ Galaxia dołuje

## Spadli na trzecie

Zespół Galaxii Pamapol Kaffee Częstochowa nie jest już liderem tabeli w Polskiej Lidze Siatkówki. Po porażce z Jastrzębiem miejsce na szczycie zajęli pogromcy częstochowian, zawodnicy Ivetu Jastrzębie.

Tyle samo punktów (33), co ekipa Jana Sucha, ma wielki faworyt ligowej batalii, drużyna Mostostal Kędzierzyn. Kędzierzynianie, obrońcy mistrzowskiego tytułu, kryzys formy mają już

**- Tydzień przed meczem z Jastrzębiem naprawdę przepracowaliśmy solidnie. Ale prawda jest taka, że zawodnikom brakuje świeżości. Świeżość to nie jest coś takiego, co można zaserwować zawodnikom w pigułkach. Trzeba ją odzyskać, a na to potrzeba czasu - przyznaje Skorek.**

nej sytuacji, że każdy miałby jakieś wytłumaczenie. Rozgrywający, że ma źle dogrywane piłki od odbierających, atakujący, że nawala wystawiacz, i tak w koło, każdy by tylko narzekał - broni Stelmacha Skorek.

Działacze Galaxii, z prezesem Romanem Lisowskim, z pozoru zachowują spokój. Ale tylko z pozoru... Lisowski w drugim secie boju z Jastrzębiem nie wytrzymał, obserwując nieporadność Galaxii, zerwał się z miejsca i udał się do pokoju VIP-ów. Po spotkaniu, następcą Gołaszewskiego przekazał publicznie wiadomość, że na 95 procent duet: Skorek, jako pierwszy trener i Gościński jako jego asystent, poprowadzi Galaxię także w kolejnym sezonie.



Ten ostatni płynnie jednak nieubłagane, a AZS poza kłopotami czysto sportowymi ma także inne. W pierwszym rzędzie zdrowotne. Wypadł bowiem ze składu Damian Dacewicz, narzekający na uraz kostki. Zmiennek „Dacka” trudno doszukać się na ławce rezerwowych, co może poważnie niepokoić nowego opiekuna częstochowian.

Trudno także znaleźć zmiennika dla rozgrywającego Andrzeja Stelmacha (Jakub Oczo jest po operacji złamanej kości stopy), który po ostatnich niepowodzeniach nie mógł uniknąć fali krytyki, jako że pełni niewaligiczną rolę w zespole.

**- Andrzej raz gra dobrze, raz gorzej, ale nie ma się co na niego oglądać i go krytykować za całe zło. Trzeba grać poprawnie samemu. Jeśli kolega coś zepsuje, powinno się naprawiać te błędy, bo doszlibyśmy do paranoicz-**

wąją spokój. Ale tylko z pozoru... Lisowski w drugim secie boju z Jastrzębiem nie wytrzymał, obserwując nieporadność Galaxii, zerwał się z miejsca i udał się do pokoju VIP-ów. Po spotkaniu, następcą Gołaszewskiego przekazał publicznie wiadomość, że na 95 procent duet: Skorek, jako pierwszy trener i Gościński jako jego asystent, poprowadzi Galaxię także w kolejnym sezonie.

To za zapewnienie można było odebrać jako swego rodzaju manifest dobrej woli kierownictwa klubu, szukającego wyjścia z impasu. Dopóki częstochowianie nie zaczną jednak wygrywać, dopóty kibice nie przestaną narzekać, że sprawnie dotąd funkcjonująca machina pod nazwą Galaxia, wyraźnie się zacięła. Czy Skorek i sami siatkarze zdążą ją naprawić?

(az)

gii Sosnowiec. Energia odniosła wyjazdową wygraną (3:0) nad Morzem Szczecin. Także na wyjeździe zwyciężyli studenci z Olsztyna, którzy wypunktowali (3:1) ostatni zespół PLS. NKS Nową Trybunę Opolską Nysa.

### Tabela:

- Ivet Jastrzębie 14 33 35:14
- Mostostal Azoty 14 33 37:17
- Galaxia Pamapol 14 30 33:17
- KP Polska Energia 14 28 33:18
- Skra Belchatów 14 25 27:19
- Gwardia Wrocław 14 21 26:30
- PZU AZS Olsztyn 14 18 25:29
- Morze Szczecin 14 9 14:37
- GTPS Gorzów Wlkp. 14 8 16:37
- NKS NTO Nysa 14 5 10:38

(az)



Zakłady Produkcyjno-Usługowe

**"CHEMEKS" Sp. z o.o.**

**Zapraszamy do przyzakładowego punktu sprzedaży**

42-297 Poraj, ul. Armii Krajowej 43  
tel. 034/369-24-00, fax 034/369-24-48

OFERUJEMY:

- firany żakardowe
- bieżniki, serwety, obrusy
- tkaniny i dzianiny sportowe
- kraty, pepitę
- podszewki syntetyczne
- tkaniny kurtkowe
- tkaniny ubraniowe: elany, stretch, CDC
- tkaniny drukowane: ubraniowe i dekoracyjne
- tkaniny kaletnicze

**NOWOŚĆ!**  
dzianiny drukowane satyna



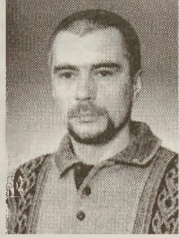
Towarzystwo Ubezpieczeniowe COMPENSA S.A.  
Oddział w Częstochowie  
ul. Śląska 12, 42-200 Częstochowa

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia**  
Towarzystwo Ubezpieczeniowe „COMPENSA” S.A.  
O/Częstochowa ogłasza  
**WIELKĄ PROMOCJĘ ZIMOWĄ**  
**- OC TANSZE O 20%**  
Serdecznie zapraszamy w godz. 8-18 na ul. Śląską 12  
(034) 366 48 83 lub 365 28 27

## Nauczyciel - sportowiec

## A może korbball?

Właściwie od najmłodszych lat związany był z koszykówką - najpierw jako zawodnik, potem jako trener zespołów szkolnych. Paweł Zasada, „wufista” z Gimnazjum nr 20 w Częstochowie, ma więc spore doświadczenie jeśli chodzi o tę dyscyplinę sportu. W swojej placówce chce jednak rozpropagować dwie nowe specjalności - baseball i korbball, ciesząc się zainteresowaniem i z powodzeniem uprawiane za Oceanem. Czy mu się uda?



- Czy koszykówka to Pana największa miłość?

- Zdecydowanie tak. Przez wiele lat byłem przecież czynnym koszykarzem. Zaczynałem w swojej podstawówce, czyli SP 44 w Częstochowie. Potem była sekcja MKS-u Zak u boku Ryszarda Janasa, nauka w IV LO, popularnym „Sienkiewicz”, i narodziny basketu w Skrze. Ta ostatnia stale podnosiła swój poziom sportowy. Najpierw, pod wodzą trenera Tomasza Skalika, występowałem w A-klasie, potem awansowałem do III-ligi. Dzisiejsza II-liga wa Iskra (TYTAN) to właśnie nasza dawniejsza Skra, w której, jeszcze za moich czasów, występował Darek Szynkiel, Tomasz Prusak i Sławek Gajda. Oni wtedy, za następcy Skalika Piotra Foltyna, zaczęli przygodę ze sportem, ja powoli myślałem o dorosłym życiu, o własnej przyszłości.

- I dlatego wybrał Pan zawód nauczyciela?

- Tak. Skończyłem częstochowską Wyższą Szkołę Pedagogiczną i rozpocząłem pracę w SP nr 9. Z koszykówką jednak nie zerwałem. A wręcz przeciwnie. Po pierwsze, pogrywałem jeszcze w TKKF-ie Sportowiec. Z częścią moich kolegów, którzy także poświęcili się pracy w szkolnictwie, stale uczestniczyliśmy w mistrzostwach kraju nauczycieli i pracowników oświaty. I to z wielkim powodzeniem. Z Kwidzyna, Biłgoraja, Piotrkowa Trybunalskiego

czy Szprotawy zawsze przyjeżdżaliśmy z medalami, w kilku przypadkach z najcenniejszymi. W rywalizacji międzyszkolnej moje drużyny także zaczęły odnosić sukcesy. I dziewczęta, i chłopcy zdobywali mistrzostwo Częstochowy, a nawet mistrzostwo województwa.

- Teraz jest Pan pracownikiem gimnazjum...

- Zmianę miejsca zatrudnienia wymusiła na mnie reforma. W nowej szkole też skupiłem się na bascecie, ale wytworzyła się również szansa na zapropowanie naszej młodzieży nowych, nieznanych szerzej sportów - baseballa oraz korbballa. Skończyłem kursy przygotowawcze w obu tych dyscyplinach, i co najważniejsze, otrzymałem od związków sportowych lub też stowarzyszeń sporo sprzętu.

- Baseball przypomina naszego palanta, ale korbball jest u nas zupełnie nieznany.

- Korbball ma coś z koszykówki, ale tak naprawdę to diametralnie inna dyscyplina. Co prawda także rzuca się do kosza, ale jest on tylko jeden i do tego umieszczony na specjalnym maszcie. Zawodnicy nie kołują piłki, tylko ją podają. Tak pokrótce można opisać zasady. W Częstochowie, w czterech szkołach mamy sprzęt do korbballa i wydaje mi się, że przyszedł najwyższy czas, aby zorganizować jakiś pokazowy turniej.

- Czyli w Gimnazjum numer 20 będzie można nauczyć się grać w korbballa.

- Myślę, że tak, choć oczywiście na pierwszym planie będzie wciąż koszykówka. Sporo organizujemy tutaj turniejów, których patronem medialnym jest „Częstochowska”. A korbball... Jest szansa, że pokażemy go szerszej publiczności.

- Dziękuję za rozmowę.

Z Pawłem Zasadą rozmawiał Andrzej Zaguła

## Piłkarskie emocje

## "36" najlepsza w "50"

W Szkole Podstawowej nr 50 w Częstochowie rozegrano halowy turniej piłkarski trampkarzy rocznika 1992. Podobną imprezę, o której już informowaliśmy na naszych łamach, organizowano u progu zimowych ferii. Tym razem, z nieco mniejszym rozmachem, kopali futbolkę 11-latkowie.

W turniejowe szranki stanęły ostatecznie sześć częstochowskich zespołów - SP 36, SP 54, UKS Ajaks, UKS 11, Beniaminek oraz gospodarze SP 50. Najlepiej z tego grona zaprezentowali się podopieczni Adama Zalewskiego, młodzi futboliści z SP 36, którzy z pięciu potyczek wygrali cztery, a mecz z Ajaksem zakończyli remisem 1:1. Im też przypadło pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Drugie zajęli zawodnicy SP 50, trzecie SP 54.

## Wyniki:

SP 50 Częstochowa - UKS Ajaks Częstochowa 5:0, SP 36 Częstochowa - UKS 11 Częstochowa 0:0, SP 54 Częstochowa - Beniaminek Częstochowa 3:3, SP 50 - UKS 11 3:1, UKS Ajaks - SP 54 0:0, SP 36 - Beniaminek 1:0, SP 50 - SP 54 1:1, UKS 11 - Beniaminek 0:4, Ajaks - SP 36 1:1, SP 50 - Beniaminek 3:0, UKS Ajaks - UKS 11 1:0, SP 36 - SP 54 3:0, UKS

Ajaks - Beniaminek 0:0, SP 50 - SP 36 1:2, UKS 11 - SP 54 0:2.

## Tabela:

1. SP 36 5 11 7:2
2. SP 50 5 10 13:4
3. SP 54 5 6 6:7
4. UKS Ajaks 5 6 2:6
5. Beniaminek 5 5 7:7
6. UKS 11 5 1 1:10

## Ostateczna kolejność:

1. SP 36 (Karol Kuczera, Konrad Jakowski, Adam Kacper, Maciej Grajosek, Jakub Boczkowski, Daniel Wypart, Bartłomiej Catusiński, Mateusz Kasprzyk, opiekun: Adam Zalewski).

2. SP 50 (Maciej Broniszewski, Michał Ciastko, Michał Kozak, Adam Męszaj, Damian Dziubała, Piotr Deska, opiekun: Marek Pawłowski).

3. SP 54

4. UKS Ajaks

5. Beniaminek

6. UKS 11

(az)

## TYTAN Częstochowa - Astoria Bydgoszcz 97:99

## Tak daleko i tak blisko

Koszykarze TYTANA Częstochowa, po tym jak nie udało im się zająć pierwszego miejsca w swojej grupie rozrywek II-ligi, w kolejnym etapie zmagania o awans do klasy wyższej, zmierzili się z Astorią Bydgoszcz. Prawdę mówiąc to najbardziej niewygodny z rywali, jaki mógł przypaść piątce Sławomira Gajdy. Bydgoszczanie prowadzeni do boju przez Białorusina Aleksandra Kru-

tykowa w tym sezonie na 20 rozegranych pojedynków, 20 zakończyli zwycięstwem. Tej doskonałej passy nie udało się także przerwać TYTAN-owi, choć prawdę powiedziawszy, gdyby nie fatalny początek spotkania, gospodarze z powodzeniem mogliby dokonać przełomu w tejże statystyce.

- Zawaliliśmy ten mecz w pierwszej kwarcie - mówi szczerze prezes TYTAN-a Tomasz Prusak, który jak nikt denerwował się podczas konfrontacji. - Nie można wygrać meczu jeśli się przegrzywa na dzień dobry, 1:15, czy 3:21. Po pięciu minutach gry byłem po prostu załamany, załamany i zdenerwowany, bo nic nam nie wpadało. A rywale robili, co chcieli.

W drugiej kwarcie częstochowianie nieco się pozbierali, ale Tomasz Rospa (206 cm), który niedawno występował w Polonii Warszawa, niemiłosiernie ogrywał miejscową obronę. Dobrze prowadził grę gości inny eks-pierwszoligowiec Jarosław Kalinowski i popularna „Asta” wyraźnie dominowała na parkiecie.

Przed ostatnią częścią potyczki niektórzy postawili już na TYTAN-ie krzyżyk. Prowadzenie Astorii (80:59) uśpiło jednak nieoten zespół i podopieczni rzucili się do szleńczego odrabiania strat. Sygnał do ataku dał Michał Skalik, który raz z razem trafił „trójki” (w sumie trzykrotnie). Dostosował się do niego Dariusz Szynkiel, świetną zmianę dał Michał Pluta. Przewaga gości topniała w oczach i na 34 sek przed finałową syreną było już tylko 99:97 dla przyjezdnych. Chwilę wcześniej rzutem zza linii 6,25 m popisał się Szynkiel. TYTAN nie potrafił jednak zwiększyć dziesiąt, choćby remuszając z groźnym przeciwnikiem (taki rezultat w tym wypadku był dopuszczany przez regulamin). Na nieco ponad sekundę przed końcem zmagania, dwa rzuty osobiste przetrzebił doświad-

czony Janusz Sośniak. Przy próbie zbiórki był jeszcze faulowany Rafał Motyl, ale i on nie wykorzystał żadnej z kolejnych dwóch prób. Astoria utrzymała więc korzystny dla siebie rezultat (99:97) i w kontekście pojedynku rewanżowego jest w zdecydowanie lepszej sytuacji od częstochowian.

- O tym spotkaniu już nie myślę, bo w niedzielę 16 lutego gramy mecz o wszystko w Bydgoszczy. Ostatnie dziesięć minut spotkania z Astoria w Częstochowie, utwierdziły mnie w przekonaniu, że rywal ten jest do pokonania. Ale trzeba rzucić na szalę całą ambicję, walczyć do upadłego. Inaczej trudno myśleć o korzystnym wyniku - podkreśla Prusak.

Widoki na awans do I-ligi są jednak mało optymistyczne. Astoria na własnym terenie gromiła w tym sezonie przeciwników jak nik inny i mamy poważne obawy co do wyniku potyczki rewanżowej. W sporcie nie można jednak niczego z góry zakładać.

TYTAN Częstochowa - Wody Mineralne Ostromecko Astoria Bydgoszcz 97:99 (20:31, 14:17, 25:32, 38:19)

TYTAN: Piński - 19, Motyl - 15, Treпка - 9 (1x3), Saran - 8, Nogalski - 0 oraz Szynkiel - 22 (1x3), Skalik - 15 (3x3), Pluta - 9, Sosniak - 3, Rajkowski - 0.

Astoria: Rospa - 22, Gierszewski - 19 (5x3), Kalinowski - 18 (2x3), Janowicz - 9 (1x3), Weselak - 6 oraz Grocki - 14, Małecki - 9, Gliśczyński - 2, Kotecki - 0

(az)

## "Ognisko" dla najmłodszych

## Ferie przy stole

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Ognisko” oraz Klub Uczelniany AZS Wyższej Szkoły Pedagogicznej byli organizatorami turnieju tenisa stołowego dla najmłodszych, podsumowującego ferie zimowe 2003.

W imprezie przygotowanej przez „Ognisko” wzięło udział aż 52 zawodniczek i zawodników. Wszyscy, bez względu na zajęte miejsca, otrzymali lody i słodycze, przygotowane przez sponsora, Chłodnię Częstochowa. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach odebrali dyplomy i nagrody w po-

staci statuetek. Katarzyna Machniak, Rafał Skwarczyński i Kamil Filipiński mieli też okazję skonfrontowania swoich umiejętności, w meczach pokazowych, z takimi gwiazdami ping-ponga jak: Chinka Xu Jie oraz Anna Smykowska. Obie na co dzień zdobywają ligowe punkty właśnie dla barw AZS WSP. Dodajmy jeszcze, że kierownikiem zawodów był prezes „Ogniska” Mieczysław Hrehorów, zaś sędzią głównym, działacz i trener AZS, Wiesław Pięta.

A oto wyniki rywalizacji:

Dziewczeta (kategoria I) - 1. Aleksandra Pięta, 2. Anna Pięta, 3. Agata Mateja.

Żacy (kategoria II) - 1. Jędrzej Małolepszy, 2. Tomasz Gałązka, 3. Kacper Gołda.

Młodzicy (kategoria III) - 1. Piotr Szewczyk, 2. Jan Sętowski, 3. Oskar Kudela.

Juniorzy starsi (kategoria IV) - 1. Piotr Kiszko, 2. Damian Koba, 3. Piotr Skoczylas.

Wyróżnienia dodatkowe: Filip Strąk - najmłodszy uczestnik, Anna Pięta - najbardziej ambitna zawodniczka zmagania.

(az)



**POLONTEX S.A.**

ul. REJTANA 25/35, 42-200 CZĘSTOCHOWA, tel. 034/ 369-20-00, fax 034/ 369-23-76

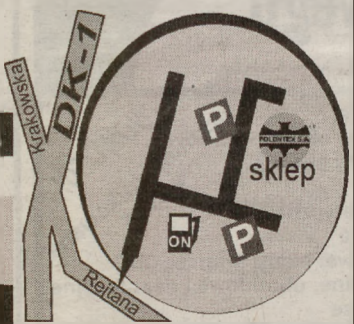
**Nowy sklep Polonteksu**

Najnowsze wzory tkanin, firanek, zasłon, obrusów i serwetek, także świąteczne.

Ceny fabryczne z rabatami do 20 %

Sklep mieści się na ulicy Rejtana 25/35 obok Działu Sprzedaży Firan Polontex S.A.

Dla zmotoryzowanych parking pod sklepem.



W domu i na świecie

# Kurs na IV republikę (III)



RYSZARD BARANOWSKI

Wygląda na to, że cykl dotyczący możliwości ulepszenia albo doprowadzenia do normalności naszego państwa, rozciągnie się na cztery odcinki - bądź co bądź idzie o hipotetyczną IV Rzeczpospolitą. Operacja przecięcia spletnych nici organizmu społecznego nie jest tak prosta, jak czynność niecierpliwego krawca. Trafniejsze jest porównanie do roboty chirurga, który ruchem pewnej ręki tnie raka, zaś omija naczyń krwionośne i nerwy. 14-letnia demokracja jest już dojrzałym (jak wrzód?) układem politycznym, prawnym i personalnym, w którym krzyżują się tysiączne powiązania wszystkiego ze wszystkim. Zdajemy sobie sprawę, że pisanie dziś na nowo „De Republica emendanda” (O poprawie Rzeczypospolitej) może nas zbliżyć do kręgów - nazwijmy to tak - narodowo-katolicko-chłopsko-robotniczych, które zawsze wiedzą, kto jest winien zła i kogo trzeba rozliczyć. „Częstochowska” takich ambicji nie ma, ale też nie migamy się od odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić z zapadającym na ciężką chorobę krajem. Drugim zagadnieniem jest metoda działania, która w żadnym razie nie jest zaproszeniem do zawiązania antykonstytucyjnego spisku, czyli zamachu stanu.

Nie widząc na horyzoncie „silnych ludzi”, a tym bardziej charyzmatycznych wodzów przepojonych troską ojczyźnianą, musimy się zdać na podniesienie świadomości obywateli. I to już się dzieje. Na co dzień słyszy się dziesiątki nerwowych opinii petentów, ta-

ksówkarzy, przedsiębiorców i sąsiadów, którzy doznają różnych absurdów życia i nie chcą już słuchać zapewnień, że kiedyś będzie lepiej. Dlatego trzeba często pytać ludzi o zdanie w referendach urządzanych na wzór szwajcarski. Demokracja bezpośrednia musi być jedną z pierwszych reform konstytucyjnych! Znane wydarzenia z ostatnich miesięcy pokazują, że „jądro ciemności” skryte gdzieś w warszawskich gabinetach, jest w stanie przepchnąć każdą regulację i za nic ma składane przysięgi. Podobnie myślał przed 500 laty Andrzej Frycz Modrzewski, apelując o szacunek dla wszystkich stanów i równość obywateli wobec prawa. Z całą pewnością nasz system takiej równości nie zapewnia. Jego istotą jest bowiem nieostrość podziału władz i rozmycie odpowiedzialności.

Pierwotną przyczyną jest zapewne zapisanie w Konstytucji sposobu wyboru naszych reprezentantów, co do których tak dobrze pasuje żart z czasów Rewolucji Francuskiej: Szampan to szlachetny trunk pity przez lud, ustami jego najlepszych przedstawicieli. Ci „najlepsi” często nie potrafią skłonić sensownego zdania, ale świetnie sobie radzą w biznesie kręconym przez lobbystów, nawet na styku ze światem przestępczym. Twórcy ostatniej Konstytucji byli głusi na ostrzeżenia, że ordynacja proporcjonalna wprowadzi do Sejmu cwaniaków otrząskanych w grach partyjnych. Często byli to owi „ludzie oddelegowani i związani z pracą operacyjną”, o których wspominał Janusz Rewiński. Cała Europa wybiera już parlamentarzystów na sposób większościowy, w okręgach jednomandatowych, co - jak w przypadku Italii - skutecznie

przewietrza zatęchłą atmosferę oraz wyrzuca na polityczny śmietnik awanturników i aferzystów. Gdyby jeszcze posłów było mniej, choćby 200, łatwiej przeknęlibyśmy ich wysokie gazy. Takie same okręgi jednomandatowe muszą obowiązywać w wyborach senackich, w których warto jeszcze podnieść cenzus wieku, choćby do 50 lat. Senatorzy z powołaniem mogą swą misję sprawować honorowo, gdyż na taki wybór stać ludzi mających!

Zadaniem nowych Izb musi być gruntowna przebudowa prawa, o której mówi się coraz śmielej w gronie specjalistów oraz odpowiedzialnej publicystyce. Głównym hasłem tych prac winna być deregulacja, co oznacza usunięcie piachu z trybów gospodarstwa narodowego i wydatne polepszenie społecznych nastrojów. Plik nowych ustaw na narodziny IV Rzeczypospolitej może opracować Rada Legislacyjna, złożona z autorytetów przekonanych do idei sanacji kraju, wciąż zmrożonego dziedzictwem Polski Ludowej. Trudno wskazać najpilniejsze sprawy, ale z pewnością są wśród nich uwolnienie działalności gospodarczej spod działania koncesji i nieformalnych zezwoleń - wedle reguły, że wszystko jest dozwolone, z wyjątkiem tego, co zakazane. Czy wtedy, jak zły sen, zniknie sfera urzędników, których jedyną racją istnienia jest łaskawe pozwalanie i ciche branie?

(dokończenie za tydzień)

rysardbaranowski@poczta.onet.pl

## Ewangeliarz Fachowa pomoc



Ks. GRZEGORZ ULAMEK

Pomoc musi być udzielona właściwie, w sposób, który nie upokorzy człowieka. I musi być dana tak, żeby temu człowiekowi pomogła wzrosnąć, a nie żeby go jeszcze poniżyć. Albo co gorsza - żeby go ubezwłasnowolnić, gdy tej pomocy dociera w jedno miejsce zbyt wiele. Tak się może stać, gdy media nagłaśniają jedno miejsce. Wtedy tylko tam idzie pomoc, a w sąsiedniej miejscowości ludzie umierają z głodu. Choć nie przysparza mi to popularności, nawołuję, żeby nie dawać zebrakom na ulicach. Jeżeli człowiek nie chce paść ofiarą oszustwa; jeżeli ktoś nie chce, by jego pieniądze były wykorzystane na alkohol czy narkotyki, nie powinien tego robić. Powiedzmy sobie szczerze, że wrzucenie pieniądza do skarbonki czy pudełka nie jest pomocą, ono jest tak naprawdę uspokojeniem swojego sumienia. Trudniej podejść do tego człowieka i spytać, dlaczego zebrze. Może okazać się, że to bezdomny, który nie wie, gdzie pójść. Trzeba mu wskazać, gdzie się ma udać. (Janina Ochojska).

Jezus pomaga fachowo. Trędowaty został nie tylko uzdrowiony, ale również pouczony, co ma robić dalej. Nie potrafimy pomagać racjonalnie. Czasem szargają nami emocje i wtedy zapominamy o racjonalności. Innym razem racjonalność zabija w nas uczucie i wrażliwość. Zostajemy na poziomie: tak należy, tak wypada, inaczej nie możemy się zachować. Pomagamy beznamieennie. Taka pomoc może niszczyć i powodować pogorszenie sytuacji potrzebującego. Owa fachowość w pomocy polega także na kontroli i właściwym przeznaczeniu swojego grosza. Uczmy się dawać pieniądze sprawdzonym i wiarygodnym organizacjom. Nie dawajmy byle jak i byle komu. Nasze pieniądze nie mogą wspierać patologii. Nasze pieniądze, których sami nie mamy za dużo, muszą być jak najlepiej wykorzystane. Uczmy się mądrego, racjonalnego i wrażliwego organizowania pomocy dla biedniejszych od nas.

Promocja książki dla dzieci częstochowskiego autora w Teatrze

# Wesoły zwierzyńiec



4 lutego w sali kameralnej Teatru im. A. Mickiewicza miała miejsce promocja książki dla dzieci autorstwa Tadeusza Szymy pt. „Wesoły Zwierzyńiec”, którą ilustracjami opatrzyła Dorota Łoskot-Cichocka (autorzy na zdjęciu).

Autor wierszy o zwierzętach, bardzo trafnie oddających ich cechy i nastroje jest częstochowianinem, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, publicystą, dziennikarzem i poetą. Autorem i współautorem wielu programów telewizyjnych i filmów dokumentalnych, recenzji i artykułów, głównie z dziedziny krytyki artystycznej i filmowej, prac naukowych, wywiadów i wierszy publikowanych m.in. w „Tygodniku Powszechnym”, „Studiach Estetycznych”, „Życiu Literackim”, „Więzi”, „Filmie”, „Kinie”...

Jego poezje znajdują się w antologiach, a wiersze dla dzieci w podręcznikach szkolnych.

Dorota Łoskot-Cichocka jest absolwentką warszawskiej ASP na Wydziale Grafiki w pracowni ilustracji prof. Janusza Stannego. Zajmuje się grafiką użytkową, rysunkiem, ilustracją, a także sztuką sakralną w technikach: mozaika, sgraffito, wi-

traż. Autorka wielu wystaw w kraju i zagranicą, współautorka wielu projektów wnętrz sakralnych, ostatnio skupiona przede wszystkim nad ilustracją.

„Wesoły Zwierzyńiec” został wydany przy współpracy wielu częstochowskich instytucji, takich, jak: Stowarzyszenia Przyjaciół „Gaude Mater”, Regionalnego Ośrodka Kultury, Ośrodka Promocji Kultury „Gaude Mater”, Teatru im. A. Mickiewicza i Monograficznego Wydawnictwa Artystycznego „Biogram” w Częstochowie.

W spotkaniu, które prowadził Robert Dorosławski, wystawiono też spektakl pt. „Kukuryku na patyku” Paula Maara oraz przeprowadzono konkurs dla dzieci z niespodziankami. Ponadto, każdy mały uczestnik imprezy otrzymał paczkę ze słodyczami i promowaną książkę.

Tekst i foto JB

Widziane z redakcji

# Kto nam to robi?

Doprawdy coraz trudniej jest się połapać w tym wszystkim, co dzieje się w naszym pięknym mieście. Z jednej strony mamy działania oficjalnych władz, snujących dobre, przeciętne i takie sobie plany, z drugiej - jest jakaś tajemna siła, która nie tylko precyzyjnie torpeduje wszelkie działania, ale i sama nadzwyczaj skutecznie przyczynia się do postępującej degradacji miasta. Ci z mieszkańców, którzy jeszcze w ogóle myślą o swoim mieście są kompletnie dezorientowani. Może zresztą o to chodzi?

Przypomina to trochę wirtualną grę komputerową, w której dział się może wszystko, chociaż tam zawsze można nacisnąć jakiś klawisz wstrzymujący upadek i ruinę. Czy u nas nie jest tak samo? Z tą tylko subtelną różnicą, że żadnego klawisza wcisnąć się nie da.

Aby daleko nie sięgać pamięcią wstecz, popatrzmy

choćby na dworzec. Kiedyś, zaledwie parę lat temu, podobno najładniejszy, najbardziej funkcjonalny i może największy w Polsce. Dziś ruina, jeszcze nie dosłownie, ale użytkowo na pewno. O ładnym przecież ratuszu ktoś sobie przypomina raz na parę lat, ale jakoś nic nie da się zrobić, by zapobiec katastrofie. Za chwilę nie będzie mowy o remoncie, ale wywózce gruzu z centrum miasta. O zabytkowym spichlerzu zamienionym w Olsztynie w stertę desek nie ma nawet co wspominać. Podobnie jak i o największym pomniku głupoty w Częstochowie, czyli czymś, co miało być multikinem. Zostało samo multi.

Warto przypomnieć, że jakoś tak przed rokiem, uroczyście ktoś obwieścił o wznowieniu prac przy budowie tego kina, podając nawet datę ukończenia oraz film, który jako pierwszy miał być wyświetlony. Ta

przełomowa w dziejach data miała przypaść na maj 2002, a filmem, jakim mieliśmy obejrzeć był „Dzień świra”.

To nie żart, tak było! Można zresztą sprawdzić. Czyż to nie znamienne i symboliczne wręcz? „Dzień świra”... Trudno oprzeć się wrażeniu, że choć multikina nie ma, to film jest wyświetlany na okrągło.

No a teraz jeszcze browar. Wyburzyć? Czemu nie. Przecież po drugiej stronie ulicy powstanie wkrótce znacznie ładniejsza budowla. Za parę lat, kiedy zrujnujemy już wszystkie pomniki i zabytki, zostaną nam same hipermarkety. To też jest jakiś pomysł. Częstochowa - skansen marketów.

Kto nam to wszystko robi?



ANDRZEJ KAWKA

Jan Demarczyk - starosta powiatu lublinieckiego

# Strzał w dziesiątkę



1. Najważniejsze wydarzenie w moim życiu...

- ...to założenie rodziny i przyjście na świat trójki moich dzieci. Rodzina jest moją ostoją, wszystko co robię - robię z myślą o moich najbliższych. Znaczącym wydarzeniem w moim życiu było również ukończenie studiów - to właśnie dzięki zdobytemu wykształceniu mogłem piąć się po szczeblach kariery.

2. Najważniejszym autorytetem dla mnie jest...

- ...Papież Jan Paweł II - autorytet uznawany przez cały świat, również przez członków innych wyznań. Myślę, że świat byłby o wiele lepszy, gdyby ludzie nie tylko słuchali nauk Papieża, ale również stosowali się do nich.

3. Najlepsze cechy mojego charakteru, to...

- ...umiejętność zawierania kompromisów, ugodowość, jestem zwolennikiem konstruktywnych rozwiązań.

4. Najgorsze wady...

- ...zbyt duża otwartość, nieprzebranie diety.

5. Najbardziej w życiu cenię...

- ...prostolinijność, racjonalne podejście do życia, stabilizację.

6. Największe pieniądze zarobiłem...

- ...w latach 1977-1982, jako zastępca dyrektora PTPL Translen - była to firma o zasięgu ogólnokrajowym, obsługująca całą branżę lniarską w kraju.

7. Najszczęśliwsze chwile spędzam...

- ...z rodziną. Rozmawiamy o tym, co wydarzyło się w pracy, w szkole, cieszymy się naszymi sukcesami, staramy się zaradzić problemom. Dużą satysfakcję daje mi również majsterkowanie.

8. Najważniejszą dla mnie przeczytaną książką jest...

- ..."Kroki" Jerzego Kosińskiego, „Europa XXI wieku”.

9. Najchętniej jadę...

- ...niestety, produkty mięsne w przeróżnych postaciach.

10. Najważniejszym marzeniem moim jest...

- ...życie w szczęściu i zdrowiu. Chciałbym, aby moje dzieci uzyskały jak najlepsze wykształcenie, były cenionymi i poważanymi ludźmi. Moim marzeniem jest również, aby moja praca na rzecz powiatu lublinieckiego była doceniona i zauważona przez przyszłe pokolenia - żeby ktoś kiedyś mógł powiedzieć: „...tak, był taki starosta - bardzo dużo zrobił dla naszego powiatu”.

RK

## WIĄZANKA DO Św. Walentego, czyli RYMY CZĘSTOCHOWSKIE®

Pani Wanda Sowińska pamiętała o przypadającym 14 lutego święcie słabo znanego męczennika rzymskiego, który stał się patronem narzeczonych i kochanków - o czym zaświadcza "Oxfordzki Słownik Świętych". Do anglosaskich importów podchodzimy z nieufnością, ale ten obyczaj powoli się u nas przyjmuje. Drukujemy in extenso:

Miłości! Tyś błogosławiona! / Tyś źródłem szczęścia i wielkości.  
Dziś wiem - jak Ciebie cenić trzeba / Bo... nie ma życia bez miłości!

Niech w sercu tli się promyk żywy, / Nigdy nie gaśnie - zawsze wieczny,  
Z miłością życie bywa prostsze / - Z miłością żyje się bezpiecznie...

Idziemy z sobą w jedną drogę, / Szczęśliwa, że nie idę sama.  
Z rozkoszą zawsze przyjąć mogę / - Miłość, jak pokarm jest mi dana...

W dniu "Walentyńki" - ślę życzenia, / Niech się marzenia Wam spełniają!  
Bo tylko wtedy sens ma życie, / Gdy ludzie zawsze się kochają...

Pani Wando, tak dużo tu westchnień, wykrzykników i wielokropków, że postanowiłem na posilenie przydzielić pudełko pralinek z serduszkami. Do odbioru w redakcji. Proszę o cierpliwość innych korespondentów i wciąż oczekuję na dalsze efekty poetyckich uniesień.

RYSZARD BARANOWSKI

### Baran (21 III-18 IV)

Przewaga po Twojej stronie. Korzystna sytuacja do załatwienia skomplikowanych spraw. Trudności raczej się nie obawiaj. Przeciwnicy mają na razie jeszcze sen w oczach.

### Byk (19 IV-20 V)

Spokój i konsekwencja to Twoi sprzymierzeńcy. Przyspieszenie biegu spraw nie leży w Twoim interesie. Licz się z możliwością małej straty, co później i tak nadrobisz.

### Bliznięta (21 V-20 VI)

Dużo radości, duża satysfakcja. Niespodziewana propozycja interesującej podróży raczej nie do odrzucenia. Złośliwe plotki możesz spokojnie zignorować.

### Rak (21 VI-22 VII)

Za wiele opowiadań wokół o swoich planach. Zazdrośników nie brakuje. Skorzystaj z zaproszenia przyjaciół. Dobrze Ci życzą i zawsze pomogą w kłopotach.

## HOROSKOP TYGODNIA

### Lew (23 VII-22 VIII)

Tydzień spokojny, bez szczególnych wydarzeń, raczej dobry. Ostatnie złośliwości pewnej osoby ostatecznie obrócą się przeciwko niej. Ale trzymaj rękę na pulsie.

### Panna (23 VIII-22 IX)

Musisz walczyć ze skłonnościami do lenistwa, zwłaszcza że przez nie właśnie giną Twoje najlepsze pomysły i zamiary. Nowa, ciekawa znajomość, możliwości zmian.

### Waga (23 IX-22 X)

Dopuszczasz czasami do zupełnie zbytecznych nieporozumień. Trzymaj język na wodzy, bo skutki przecież bywają przykre. Podejrzenia wobec sympatii są bezpodstawne.

### Skorpion (23 X-22 XI)

Środkowe dni tygodnia powinny być w najbliższym czasie wyjątkowo

sprzyjające i to w różnych dziedzinach życia. Odczujesz to zwłaszcza w sprawach serca.

### Strzelec (23 XI-21 XII)

Zapomnij o tym, co niedawno zaprzętało Twoje myśli. Wkrótce nowe problemy zwrócą Twoją uwagę. Pociągające i błyskotliwe mogą być drogowskazem do miłych sukcesów.

### Koziorożec (22 XII-20 I)

Zawsze z powodzeniem rozwiązuje nawet trudne zadania. Nie znaczy to jednak, że Twoje siły są niewyczerpane. Nie przyjmuj na siebie dodatkowych zobowiązań.

### Wodnik (21 I-18 II)

Zakończenie tygodnia powinno być dla Ciebie bardzo satysfakcjonujące. Poświęć nareszcie więcej uwagi własnej osobie i własnym potrzebom. Nowe siły i energia wkrótce się przydadzą.

### Ryby (19 II-20 III)

Odważ się nareszcie na poważną i szczerą rozmowę z bliską osobą. Pewnych tematów nie warto wciąż odkładać na później. Najbliższe chwile sprzyjają Twoim planom.

## Częstochowski "savoir-vivre"

### Przy stole

**Maria z Częstochowy:** "Jedząc obiad w stołówce, oparłam łokcie na stole. Byłam po prostu potwornie zmęczona. Siedząca obok pani była tym widocznie bardzo zdęgowana, bo co chwilę jakoś dziwnie potykała się o te moje łokcie. Pewnie chciała mi w ten sposób dać do zrozumienia, że łokcie na stole w czasie jedzenia to wykroczenie przeciwko dobremu manierom. Nie ustąpiłam. Moim zdaniem to owa pani była niegrzeczna".

- Zgadzam się. Jeśli ktoś ma pretensje do znajomości form właściwego zachowania, to nie powinien się kompromitować lekceważeniem tych form. Inna sprawa - łokcie. Rzeczywiście, należy je trzymać przy stole, aby przy wspólnym stole nie uprzykrzać innym spożywania posiłku. Jest to wyraz wzajemnej wobec siebie życzliwości, co dobrze wpływa

na apetyt i zdrowie. A poza tym zachowuje się elegancki wygląd i to się liczy.

**Wanda z Koniecpola:** "Bardzo to chwalebne, jeśli przed rozpoczęciem posiłku myje się ręce. Jeśli jednak po umyciu rąk ta czyściutka osoba siada przy wspólnym stole i tu zaczyna dodatkowo czyścić paznokcie, to chyba przesada?"

- Przy stole nie robi się zabiegów higienicznych. Nie czyści paznokci, nie czesze włosów itp. To nieapetyczne, a także niebezpieczne, bo włos może komuś wpaść do zupy czy innego spożywanego dania. Tego rodzaju poprawianie swojego wyglądu robi się w łazience. Czasami, po je-

dzeniu można, jeśli to konieczne, poprawić usta, ale też delikatnie, dyskretnie.

**Darek z Pajęczna:** "Jestem czuły na wszelkie zapachy i reaguję kichaniem. Zdarza mi się to w różnych okolicznościach, także przy stole na okolicznościowych przyjęciach. Siostra zwróciła mi uwagę, że nie mogę kichać na cały stół, bo to obrzydliwe".

- Siostra ma rację. Kicha się jak najciszej, nos i usta zakrywa chusteczką, najlepiej higieniczną, no i oczywiście co rychlej należy odwrócić głowę od osób i rozłożonych na stole dań. Proponuję poćwiczyć w domu, a bardzo szybko taki sposób zachowania wejdzie w przyzwyczajenie i kichaniem nikomu się życia nie obrzydzi.

JAN STRUMYCZEK

## Częstochowianin w Birczy

### Baron na czele

W ubiegłą niedzielę w Birczy koło Przemyśla odbyła się pierwsza eliminacja Mistrzostw Okręgu Przemyskiego w amatorskich rajdach samochodowych - Rajd Birczy 2003. W imprezie tej uczestniczył częstochowski zawodnik Łukasz Baron.



"Trasa rajdu przypominała te, znane z Rajdu Szwecji - mówi Łukasz. Na odcinkach specjalnych, prowadzonych malowniczymi górskimi terenami, było bardzo dużo lodu, a po bokach drogi usypane były metrowej wysokości bandy. Moje subaru ledwo mieściło się na ciasnych nawrotach. Na 100-kilometrowej trasie zlokalizowano próby sportowe o łącznej długości 10 kilometrów, na których uzyskałem 50-sekundową przewagę nad kolejną załogą".

Łukasz wygrał klasyfikację generalną, a także swoją klasę - samochodów o pojemności do 2 litrów. W zawodach udział wzięło 50 załóg, które na zakończenie wystartowały w odcinku pokazowym, dla publiczności zgromadzonej na Rynku w Birczy.

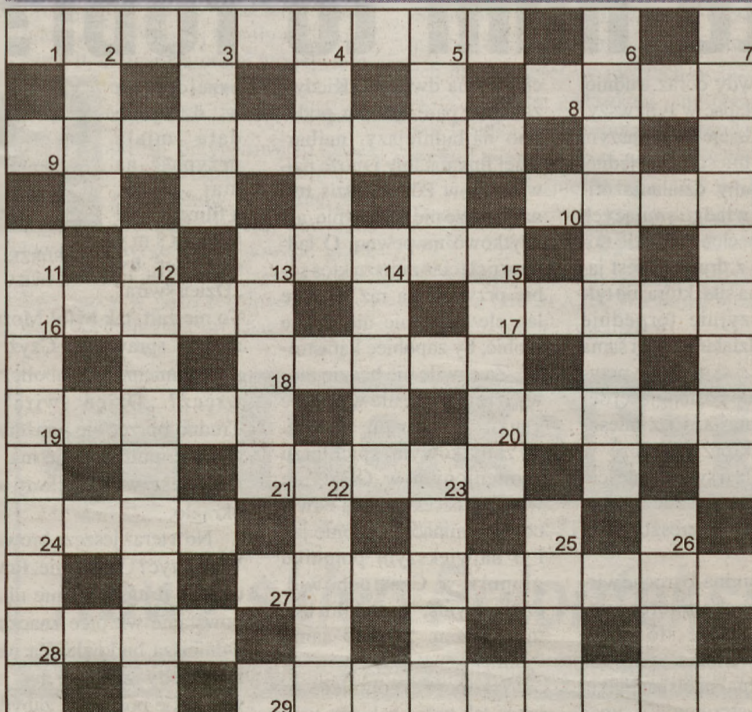
Kolejną imprezą, w której udział wezmą częstochowskie załogi będzie Castrol Supersprint, 15 lutego, na Autodromie w Chorzowie. Obiecujemy Czytelnikom relację z tej imprezy w kolejnym numerze naszego tygodnika. **Łukasz Maletz**

REKLAMA

## Krzyżówka z nagrodą "ŚWIATA KSIĄŻKI" nr 7



Świat Książki



### ZNACZENIE WYRAZÓW:

**POZIOMO:** 1. dural, 8. jurajskie pogotowie wspinaczkowe Piotra Van den Coghena, 9. śródkórnica, 10. zarost nad oczyma, 13. stała załoga zakładu, 16. żywica z kanarecznika, 17. nazwa, 18. marmocowa solenizantka, 19. biały napój, 20. zamieniona w skałę córka Tantala, 21. płat mięsa bez kości, 24. ślad, 27. zdanie dające się czytać wprost i wspak, 28. ptak błotno-moczarowy, 29. dawny pojazd czterokołowy bez resorów.

**PIONOWO:** 2. na głosy wyborców, 3. żeglarskie pozdrowienie, 4. silny deszcz, 5. tureckie miasto nad Morzem Egejskim, 6. pieszy zapasnik corridy, 7. łobuz, 11. wykreślona część matematyki, 12. przywództwo, 13. oskard, 14. ojciec Ikara, 15. filmowy przystojniak, 22. ojczyzna Odysa, 23. doborowe towarzystwo, 25. dziecięca choroba, 26. pszczeli wyrób. „Komar”

### ROZWIĄZANIE nr 5

**Poziomo:** bokobrody, metr, bożyszcze, FIAT, Walia, agawa, Spisz, gwałt, makao, matwa, Niasa, zero, dowcipniś, aulla, katarakta;

**Pionowo:** otok, Odys, różga, drzwi, feminista, grotztag, darmozjad, barkarola, wagon, liana, astma, ikona, socha, apla, list.

Wśród czytelników, którzy w ciągu siedmiu dni nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozlosowana zostanie atrakcyjna nagroda książkowa, wydana przez "Świat Książki". Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem: "Gazeta Częstochowska", ul. Równoległa 68, 42-200 Częstochowa, z dopiskiem "Krzyżówka nr 7". Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 5 wylosowała: **Barbara Biszczyk**, ul. Okólna. Gratulujemy!

**INTENSYWNE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH**

**SITA**

*jak to działa?*

angielski niemiecki  
włoski francuski hiszpański

**KURSY GRUPOWE I INDYWIDUALNE**

Z tym ogłoszeniem **RABAT 5%** na wszystkie kursy do 28.II.03

**SZYBKIE EFEKTYWNE CZYTANIE TECHNIKI PAMIĘCI**

**KURSY 6-cio tygodniowe dla młodzieży i dorosłych**

**Rozpoczęcie najbliższego kursu 10 lutego 2003**

☎ **371 00 14**  
**360 88 13**  
**360 83 19**

**42-200 Częstochowa ul. Równoległa 63**  
**www.sita.harit.pl**  
**e-mail: info.harit.pl**